

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI OBRONY NARODOWEJ**
(NR 33)
z dnia 9 stycznia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 33)

9 stycznia 2025 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Grzyba (PSL-TD)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

- rozpatrzenie informacji na temat funkcjonowania i planów rozwoju Polskiej Grupy Zbrojeniowej SA,
- rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2025 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Bejda** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Robert Kropiwnicki** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, gen. bryg. **Artur Kuptel** szef Agencji Uzbrojenia, gen. bryg. **Michał Marciniak** zastępca szefa Agencji Uzbrojenia, gen. bryg. **Krzysztof Zielski** szef Zarządu Planowania Rzeczowego P8 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego wraz ze współpracownikami, płk **Piotr Kosiński** szef Zespołu Rozwoju i Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych w Departamencie Zwierzchnictwa nad Siłami Zbrojnymi Biura Bezpieczeństwa Narodowego, **Stefan Walowski** p.o. wicedyrektora Departamentu Obrony Narodowej Najwyższej Izby Kontroli, **Krzysztof Trofiniak** prezes zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej SA wraz ze współpracownikami, **Marcin Idzik** członek zarządu PGZ SA, **Krzysztof Krystowski** dyrektor generalny Northrop Grumman Polska, płk **Krzysztof Jewgiejuk** przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych Wojska Polskiego, st. chor. sztab. **Grzegorz Korzeniewski** przewodniczący Konwentu Dziekanów Korpusu Podoficerów Zawodowych Wojska Polskiego oraz st. szer. **Agnieszka Morąg-Stępień** przewodnicząca Konwentu Dziekanów Korpusu Szeregowych Zawodowych Wojska Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek**, **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dzień dobry państwu. Zapraszam wszystkich do zajęcia miejsc. Poprzednia Komisja nieco wydłużyła obrady ponad normatywny czas, więc mamy opóźnienie. Serdecznie witam panie i panów posłów. Witam również serdecznie wszystkich przybyłych gości.

Otwierając posiedzenie chciałbym powitać naszych gości: pana ministra Pawła Bejdę sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, pana ministra Roberta Kropiwnickiego sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pana Krzysztofa Trofiniaka prezesa zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Dobrze, już mikrofony działają. Witam serdecznie pana Marcina Idzika, członka zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej, pana Sławomira Cichockiego dyrektora Departamentu Polityki Zbrojeniowej w Ministerstwie Obrony Narodowej, pana generała Artura Kuptela szefa Agencji Uzbrojenia, pana generała Michała Marciniaka zastępcę szefa Agencji Uzbrojenia, pana generała Krzysztofa Zielskiego szefa Zarządu Planowania Rzeczowego, pana pułkownika Piotra Kosińskiego szefa Zespołu Rozwoju i Modernizacji Sił Zbrojnych, pana pułkownika Janusza Misiaka zastępcę szefa Zarządu Planowania Operacyjnego, pana Marcina Kubicza dyrektora Departamentu Projektów Strategicznych w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pana Mateusza Roszkiewicza dyrektora Departamentu Rozwoju w Polskiej Grupie Zbrojeniowej. Również serdecznie witam pana Stefana Walowskiego wicedyrektora Departamentu Obrony

Narodowej Najwyższej Izby Kontroli, jak również wszystkich pozostałych państwa, którzy są uczestnikami naszego dzisiejszego posiedzenia.

Porządek dzienny obejmuje w punkcie pierwszym rozpatrzenie informacji na temat funkcjonowania i planów rozwoju Polskiej Grupy Zbrojeniowej SA. Tutaj referentami są pan minister Robert Kropiwnicki z Ministerstwa Aktywów Państwowych, pan minister Paweł Bejda sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej oraz pan prezes Krzysztof Trofiniak z Polskiej Grupy Zbrojeniowej. W drugim punkcie mamy rozpatrzenie planu pracy na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2025 r. Czy są uwagi do tego porządku obrad? Nie widzę.

Zatem uznaję, że Komisja przyjęła proponowany porządek obrad.

Chcę tylko zwrócić uwagę, że na godz. 17:30 mamy zaplanowane głosowania. Zobaczmy, jak potoczy się dyskusja i ewentualnie zrobimy przerwę na głosowania. Wrócimy, żeby kontynuować, jeżeli okaże się, że będzie taka potrzeba. Jeżeli nie będzie takiej potrzeby, to po prostu zakończymy. Wtedy poprosimy przedstawicieli resortów i PGZ o udzielenie pisemnych odpowiedzi. Ale to będzie nasza decyzja w trakcie dyskusji, kiedy będziemy się zbliżali do godz. 17:20.

Zatem poproszę o zabranie głosu najpierw pana ministra Kropiwnickiego, a następnie pana ministra Bejdę. Później panowie ministrowie zdecydują, kto następnie ma zabrać głos w tej sprawie. Proszę uprzejmie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Robert Kropiwnicki:

Panie przewodniczący, mam taką prośbę techniczną, żeby po moim wystąpieniu zabrał głos pan prezes Trofiniak, a później pan minister Bejda. Tak bym prosił.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MAP Robert Kropiwnicki:

To będzie wtedy bardziej spójne. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za zaproszenie i za zajęcie się tym tematem.

To jest dla nas temat bardzo istotny, którym zajmuje się znaczna część ministerstwa, wspierając również Polską Grupę Zbrojeniową i ściśle współpracując z Ministerstwem Obrony Narodowej oraz z Agencją Uzbrojenia. Wiemy, że są tu właściwie 2 strony. Z jednej strony jest zamawiający, a z drugiej podmiot wykonujący. Te relacje są dobre, choć zawsze mogłyby być lepsze. Ta współpraca cały czas funkcjonuje. Dziękuję Komisji za zainteresowanie tym tematem, a także za współpracę zarówno Ministerstwu Obrony Narodowej, jak i Agencji Uzbrojenia. Za ten rok, który właściwie poświęciliśmy na mocny audyt Polskiej Grupy Zbrojeniowej, na wzmocnienie jej kompetencji, ale również za przegląd tych projektów, które były realizowane i wzmocnienie projektów wynikających ze strategicznych planów rozwoju polskich sił zbrojnych. Wiemy, że dla nas wszystkich to są ogromne kwoty, które są przeznaczane na bardzo istotne zadania.

Chociażby ostatnie dni roku poświęciliśmy bardzo mocno na „Narew”, czyli na ten projekt, o którym długo wcześniej rozmawialiśmy. Właściwie jest on już sfinalizowany. Jest dofinansowany olbrzymimi kwotami po to, żeby móc osiągnąć zdolności produkcyjne zgodnie z harmonogramem, który wynika ze współpracy chociażby właśnie z Agencją Uzbrojenia. To są takie modelowe rzeczy, o których warto wiedzieć i o których warto też rozmawiać. Polska Grupa Zbrojeniowa jest dzisiaj w bardzo dobrej kondycji. Jest podmiotem cenionym zarówno jako wykonawca, ale również jako podmiot, który generuje dobre pomysły i dobre elementy uzbrojenia, które cieszą się dużą popularnością zarówno w wojskach europejskich, jak i na rynkach światowych. Cieszę się, że polska myśl techniczna jest bardzo mocno rozwijana i wspierana. To jest naprawdę bardzo istotne, bo nie sztuką jest być firmą stricte monterską. Sztuką jest to, żeby generować wartość dodaną, a zwłaszcza wartość intelektualną. Za to wszystkim dziękuję, jak również zarządowi za pracę nad tymi elementami. Zarząd Polskiej Grupy Zbrojeniowej przygotował bardzo dobrą prezentację, którą chcielibyśmy państwu pokazać. Może poproszę – jeżeli pan przewodniczący się zgodzi – żeby pan prezes Trofiniak mógł rozpocząć tę prezentację. Bardzo proszę, panie prezesie.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję, panie ministrze. Panie prezesie, zapraszam do przedstawienia tej prezentacji. Proszę bardzo. Najpierw pan prezes Trofiniak.

Prezes zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej SA Krzysztof Trofiniak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękujemy za zaproszenie w tak ważnej sprawie, jaką jest rozwój Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Myślimy, że jest to krąg zainteresowania nie tylko nas w grupie i całej zebranej tutaj Komisji, ale na pewno także Polaków. Dlatego dziękujemy za możliwość przedstawienia naszych przyszłych planów, ale przede wszystkim tego, co już obecnie realizujemy. Tego, jakie są nasze zamiary, jeżeli chodzi o naszą strategię funkcjonowania w najbliższych miesiącach i latach.

Szanowni państwo, od razu – jeśli można – chciałbym zasygnalizować, że wszystkie informacje, które tutaj prezentujemy, ze względu na to, że posiedzenie jest jawne, musieliśmy ograniczyć tylko i wyłącznie do tych informacji, które możemy tutaj na bieżąco prezentować. Gdyby była taka konieczność, jesteśmy gotowi przygotować się też do posiedzenia niejawnego.

Szanowni państwo, Polska Grupa Zbrojeniowa skupia 68 spółek. Pokazana mapka obrazuje, gdzie są zlokalizowane te spółki. Zatrudnia ponad 20 tys. pracowników. Natomiast chciałbym skupić się na tym, co jest sednem naszej działalności. Przede wszystkim sednem naszej działalności jest produkcja zbrojeniowa dla wszystkich służb mundurowych. Dlatego chciałbym podkreślić istotność 27 spółek, których loga zostały zamieszczone na slajdzie. Te 27 spółek to kluczowe spółki, które funkcjonują i występują we wszystkich programach, które prowadzimy dzisiaj lub będziemy prowadzić w przyszłości. Te spółki zatrudniają prawie 18 tys. osób. Można powiedzieć, że prawie 90% załogi zatrudnionej jest w 27 spółkach. To nie znaczy, że nie mamy w swojej strategii wizji co do pozostałych spółek. Natomiast tamte spółki działają w całkowicie innym obszarze działalności gospodarczej aniżeli produkcja zbrojeniowa. Celem działalności, którą prowadzimy w Polskiej Grupie Zbrojeniowej jest przede wszystkim zaspokojenie potrzeb szeroko pojętego bezpieczeństwa i obronności państwa, a przede wszystkim zapewnienie prawidłowo prowadzonych badań naukowych, prac rozwojowych, modernizacyjnych i produkcyjnych, a później także obsługa posprzedażna całego sprzętu, który jest stosowany w siłach zbrojnych, włączając w to sprzęt, który nie pochodzi z polskich firm. Mamy ambicję, żeby dla tego sprzętu też zabezpieczyć obsługę posprzedażną.

Na pewno wszyscy możemy się zgodzić, że na ten cel bardzo mocny wpływ wywiera otoczenie zewnętrzne. Strategia, która była opracowana w 2023 r., nadal obowiązuje, ale od przełomu trzeciego i czwartego kwartału pracujemy nad głęboką modyfikacją tej strategii. Nie jest to tylko i wyłącznie chęć wprowadzenia modyfikacji. Niestety, czynniki zewnętrzne – zarówno geopolityczne, jak i potrzeby sił zbrojnych czy wysoka konkurencyjność firm zagranicznych, które działają w obrębie Europy, ale i całego świata – wymuszają na nas potrzebę wprowadzania ciągłych zmian i udoskonaleń. Dlatego podjęliśmy działania. Jak już powiedziałem, na przełomie trzeciego i czwartego kwartału. Działania związane z niezbędną i kompleksową modyfikacją i zmianą planu strategicznego naszego działania. Jest to związane przede wszystkim z tym, że chcielibyśmy nadal być koncernem, który w tym regionie świata – czyli w Europie Środkowej – jest podmiotem dominującym.

Przede wszystkim chcielibyśmy kontynuować pozytywny wzrost. Organizacje międzynarodowe przekwalifikowały nas o prawie 10 miejsc, tj. z 73. miejsca na 64. miejsce w rankingu sztokholmskim. Chcemy być także podmiotem, który jest elementem systemu bezpieczeństwa. Nie ma kompletnego systemu bezpieczeństwa bez prawidłowo działającej polskiej zbrojeniówki. Dlatego uważamy, że dostosowywanie naszych firm i naszej grupy kapitałowej jest celem, którego osiągnięcie powinniśmy kontynuować i przyspieszać w zależności od tego, jaki wpływ wywiera na nas środowisko wewnętrzne w Polsce, ale przede wszystkim środowisko zewnętrzne i uwarunkowania zewnętrzne poza terytorium Polski. Dlatego dostosowujemy potrzeby prowadzenia prac badawczo-rozwojowych, jak i prac modernizacyjnych, produkcyjnych. Całą grupę dostosowujemy przede wszystkim do potrzeb polskich sił zbrojnych, których potrzeby rosną z roku na rok. Chcielibyśmy w jak największym stopniu móc je zabezpieczyć.

Chcielibyśmy także być – i jesteśmy – podmiotem rozpoznawalnym na świecie. To prawda, że w chwili, gdy PGZ startowała – w 2013 r. i w 2014 r. – ta nazwa nie była znana. Obecnie właściwie już nie ma żadnego problemu z rozpoznawalnością naszej grupy – Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Wszystkie firmy, z którymi mamy kontakty albo które chcą z nami nawiązać kontakt, kontaktują się m.in. poprzez przeszukiwanie naszych stron internetowych. Te strony promują także wszystkie podmioty skupione w naszej grupie. Nasze aspiracje zostały przedstawione na tym slajdzie. To są aspiracje, które są całkowicie zrozumiałe. Wszystkie

są ważne, ale najważniejsze są pierwsze 4 punkty. To jest przede wszystkim obsługa potrzeb sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie – jak wcześniej podkreślałem – badań, rozwoju, modernizacji, a przede wszystkim produkcji i dostarczania produktów na odpowiednio wysokim poziomie. Na wymaganym poziomie. To jest efektywność finansowa i operacyjna. Tutaj na pewno mamy wiele do zrobienia, przede wszystkim w zakresie efektywności finansowej, jak i operacyjnej.

Chcielibyśmy być silnym koncernem i liderem w regionie. Wierzimy w to, że to jest możliwe. Tym bardziej, że poziom zamówień obecnie generowanych w Polsce na pewno nas do tego predestynuje. Chcielibyśmy także zaimplementować do naszych spółek jak największą liczbę nowoczesnych technologii. Tak, aby móc spełniać wymagania, które są stawiane w zamówieniach kierowanych do Polskiej Grupy Zbrojeniowej, zarówno z polskich sił zbrojnych, jak i od innych podmiotów, które chciałyby się zaopatrywać w naszych firmach. Chcemy też realizować swoją misję. Misję, która jest ukierunkowana na naszych pracowników, na nasze załogi, ale przede wszystkim na środowiska, w których te firmy funkcjonują przede wszystkim dla Polski. Chcielibyśmy także zadbać o środowisko naturalne, a także propagować ustawy proetyczne, a także proobronne.

Jak już wspominałem wcześniej, na przełomie trzeciego i czwartego kwartału rozpoczęliśmy przegląd naszej strategii. Zidentyfikowaliśmy 4 główne obszary, które – jak uważamy – wymagają poprawy czy usprawnienia i wprowadzenia nowych regulacji w naszej grupie kapitałowej. Tymi obszarami są: model zarządzania PGZ, konkurencyjność PGZ zarówno w stosunku do firm zlokalizowanych w Polsce, ale przede wszystkim także z zagranicy oraz zaspokojenie potrzeb sił zbrojnych. Pamiętajmy o tym, że polski przemysł przechodził głęboką restrukturyzację przez wiele lat. Przez kilkadziesiąt lat. Przez ponad 30 lat. Obecnie powinniśmy zakończyć etap restrukturyzacji i bardziej myśleć o tym, jak logicznie i prawidłowo rozwijać nasze zdolności produkcyjne, ale także twórcze. Twórcze – to jest właśnie ten czwarty obszar. Tu powinniśmy w jak najkrótszym czasie zaspokoić potrzeby polskich sił zbrojnych pod kątem różnorodności i asortymentu, który oferujemy, a także w dobrym i prawidłowo prowadzonym procesie badawczo-rozwojowym i wdrożeniowym. Te wszystkie 4 obszary są ważne. Natomiast na pewno 2 obszary, które są związane z modelem zarządzania, jak również z naszą nowoczesnością i z rozwojem naszej oferty, czyli rozwój technologiczny i innowacje to elementy, które nawzajem bardzo mocno na siebie wpływają. Te elementy na pewno nawzajem siebie kształtują.

Obszary, które za chwilę będziemy omawiać pokażą to, że powinniśmy zgrupować nasze spółki w pewnych obszarach produktowych i zachęcić te spółki do wspólnego rozwoju produktów. To może skrócić zarówno czas prac badawczo-rozwojowych, jak i wdrożeniowych i zaoferować produkt, który jest oczekiwany zarówno przez polskie siły zbrojne, jak i przez siły zbrojne innych krajów. W grupie realizowane są naprawdę duże inwestycje. Inwestycje, które już teraz można ocenić na ok. 11 mld zł. Na slajdzie są loga 13 spółek. Pamiętajmy, że nasz core biznes obejmuje 27 spółek. Czyli już prawie połowa spółek uczestniczy w inwestycjach albo złożyła już wnioski, których skutkiem będą inwestycje na kwotę 11 mld zł. Prawdopodobnie w pierwszym kwartale tego roku ta kwota wzrośnie jeszcze o co najmniej 4 mld zł. Oczekujemy, że inwestycje związane z nowymi programami, które chcemy wdrożyć do produkcji, czyli programami na amunicję i nowe pojazdy, jak również programy związane z nowymi inwestycjami w radary i inne obszary, które za chwilę będziemy omawiać, osiągną poziom ok. 15 mld zł w najbliższych 2–3 latach, a liczba spółek wzrośnie z 13 do co najmniej 24–25 spółek z core biznesu.

Pamiętajmy też o tym, że inwestujemy środki własne. W tych prawie 11 mld zł są ujęte inwestycje ze środków uzyskanych z zewnątrz, spoza Polskiej Grupy Zbrojeniowej. To jest większość tej kwoty. Natomiast inwestujemy także na miarę swoich możliwości środki własne. Kluczowym elementem, jak podkreślałem wcześniej, jest na pewno etap badawczo-rozwojowo-wdrożeniowy w naszych spółkach. Chcemy tutaj naprawdę zintensyfikować prace, aby wysoka złożoność produktów, którą na pewno musimy przeprowadzić w procesie badawczo-rozwojowym i w efekcie zaoferować wdrożony produkt naszemu odbiorcy dały pozytywne efekty. Często są to wysiłki wieloletnie. Nawet dziesięcioletnie i dłuższe. Natomiast ten wkład najlepiej pokazuje to, co jest niżej. Tu pokazujemy, jak długo trwał rozwój podobnych pojazdów. Chodzi o pojazdy opancerzone typu Bradley Ajax. Ich rozwój trwa

11–14 lat. Polski „Borsuk”, to rozwój 11 lat. Pamiętajmy o tym, że ten program został uruchomiony na przełomie 2013 i 2014 r., a badania kwalifikacyjne z wynikiem pozytywnym zakończyły się w połowie zeszłego roku – 2024 r. Obecnie jesteśmy w trakcie rozmów z Agencją Uzbrojenia, jeżeli chodzi o pierwsze zamówienia partii wdrożeniowej tych pojazdów.

Tutaj chciałbym przejść do pierwszego obszaru produktowego Polskiej Grupy Zbrojeniowej. To jest obszar, który ma najwięcej programów, ale wcale nie na największą kwotę. Chyba największe kwoty występują jednak w programie obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej, zarówno co do wartości inwestycji, jak i produktów, które w najbliższych latach będą dostarczane polskiej armii. Natomiast największa liczba i złożoność programów jest chyba w obszarze produktowym, który nazwaliśmy tutaj obszarem platform lądowych. Tu jest 7 grup produktowych. Z tych 7 najbardziej obciążony pod względem liczby programów jest obszar platform lądowych. Natomiast, jeżeli chodzi o złożoność i o długoterminową realizację, to najbardziej obciążone są obszary związane przede wszystkim z obroną przeciwlotniczą i przeciwrakietową. To jest obszar naprawdę bardzo skomplikowany i wymagający. Ale pamiętajmy także o obszarze morskim, w którym obecnie prowadzimy bardzo mocną inicjatywę inwestycyjną i produkcyjną, jeżeli chodzi o program „Miecznik”, ale także o inne programy, które są związane zarówno z modernizacją, jak i z modyfikacją czy też produkcją innych okrętów dla polskiej Marynarki Wojennej.

Obszar amunicyjny jest naszą bolączką od wielu, wielu lat, zarówno pod kątem zaspokojenia naszych potrzeb know-how czy nowych technologii, jak i zdolności produkcyjnych. W najbliższych 2–3 latach ten obszar chcielibyśmy naprawdę bardzo mocno rozwinąć. Tutaj typowym przykładem jest program produkcji amunicji 155 mm, który chcielibyśmy w najbliższych 2–3 latach rozwinąć do zdolności produkcyjnych na poziomie 150 tys. szt. pocisków. A do tego inne rodzaje pocisków kutyh. W sumie to powinno opiewać na ok. 200–220 tys. szt. pocisków rocznie.

Obszar platform lądowych, to – jak podkreśliłem – obszar, który posiada największą liczbę programów, ale wcale nie opiewa na największe kwoty, choć te kwoty są bardzo duże. Natomiast wpływ tych programów jest ogromny na wszystkie nasze spółki. Każdy z tych programów powoduje potrzebę wygenerowania produkcji w co najmniej 5–6 naszych spółkach zależnych. Przykładem tego jest pierwszy pojazd, który jest już produkowany w spółce „Rosomak”. Obecnie mamy czynne 3 kontrakty opiewające w sumie na 208 pojazdów. To jest pojazd „Rosomak” ze zautomatyzowanym, zdalnie sterowanym systemem wieżowym 30 mm. Ten system jest całkowicie opracowany przez polski przemysł. Przez polski przemysł jest przebadany i zakwalifikowany do produkcji. „Rosomak” występuje tutaj w 2 wersjach. Pierwsza, to wersja standardowa, która była produkowana dotychczas, ale ostatnie 80 sztuk zostanie wyprodukowanych w wersji wydłużonej, która niedawno została zakwalifikowana i przeszła badania kwalifikacyjne.

Kolejny obszar, który generuje potrzebę produkcji w wielu firmach, to produkcja w Jelczu. Ta produkcja i zapotrzebowanie na pojazdy rośnie gwałtownie od 2 lat. Jeszcze 2 lata temu Jelcz produkował rocznie 300–350 ciężarówek. Zeszły rok zamknął liczbą ponad 400. To było ok. 430 sztuk. Natomiast potrzeby na ten rok są jeszcze większe. Szacujemy, że to jest ok. 1 tys. pojazdów. Dlatego rozwijamy produkcję Jelcza, począwszy od pojazdów 4x4 aż po 8x8, nie tylko w Jelczu, ale także w innym zakładzie, który wcześniej produkował autobusy. To jest zakład AutoSan – obecnie oddział Huty Stalowa Wola. Wydaje się, że jest to zakład najbardziej przystosowany i przygotowany do szybkiego uruchomienia. Dowodem na to jest to, że 20 ciężarówek 4x4 już zostało zmontowanych w Autosanie. Chcielibyśmy, żeby docelowo roczna produkcja w Autosanie ciężarówek 4x4 ogólnego przeznaczenia – czyli skrzyniowych – była na poziomie co najmniej 250–300 szt. rocznie.

To spowoduje odciążenie Jelcza i możliwość zwiększenia produkcji pojazdów specjalistycznych, począwszy od 6x6, przez 8x8 aż po 10x10, łącznie z zawieszeniem niezależnym. Obecnie Jelcz wdraża ciężarówki 8x8 i 10x10 z zawieszeniem niezależnym. To powinno zaspokoić potrzeby zarówno systemu „Narew”, jak i innych systemów, które wymagają zawieszenia niezależnego. Przede wszystkim są to wyrzutnie rakiet, ale także radary lub inne pojazdy specjalistyczne. Rozwijamy także produkcję pojazdów 4x4. Tutaj przykładem może być pojazd „Legwan”, który pochodzi z Siemianowic Śląskich. Jest to pojazd montowany w Siemianowicach na bazie licencji otrzymanej z Korei. Wierzymy w to, że ten pojazd w różnych wersjach

zaspokoi potrzeby, jeżeli chodzi o samochody niskiej ładowności. Natomiast większy pojazd, który obecnie nosi nazwę „Waran”, jest produkowany w Autosanie i powinien zaspokoić potrzeby, jeżeli chodzi o wozy dowodzenia. O wozy, które będą współpracowały z wyrzutniami rakiet „Langusta” i z innymi wyrzutniami na szczeblu plutonu, jak również na wyższym szczeblu w takich systemach, jak np. „Gladius”.

Kolejnym projektem, który jest z powodzeniem kontynuowany, są dostawy armato-haubic „Krab”. Cały dywizjon funkcjonuje pod nazwą „Regina”. Taki kontrakt został podpisany w grudniu ubiegłego roku na kolejnych 96 haubic. To oznacza, że liczba pojazdów, które są do wykonania w ramach tego kontraktu, to ponad 200 sztuk. To są zarówno pojazdy kołowe, jak i gąsienicowe. W większości będą to pojazdy gąsienicowe. Aktywna jest również umowa na dostawy systemu haubic K9 i systemów dowodzenia. Dotychczas te haubice nie były wyposażone w system dowodzenia, w system logistyki, w system zaopatrzenia w amunicję czy w system, który umożliwiałby naprawę tego sprzętu w warunkach polowych. Ten system będzie dostarczany w latach 2027–2028. Jest to system w 100% produkcji polskiej, zarówno jeżeli chodzi o pojazdy i wyposażenie, jak również o łączność i możliwość działania czy współdziałania z systemami, które są prawie identyczne, jak w systemie „Regina”.

Kolejnym elementem, który jest dostarczany – pierwsze dostawy zostały zakończone w 2024 r. – jest system „Rak”. To jest mózdzierz samobieżny 120 mm. Dotychczas dostarczono go do polskiej armii 15 kompaniom wsparcia. Obecnie pracujemy nad nową wersją, o której powiem. Jest to wersja mózdzierza „Rak” na podwoziu gąsienicowym. Omówię ją na następnych slajdach. Wcześniej zakończyły się również dostawy systemów „Langusta”. To systemy raketowe. Natomiast do dziś te systemy nie zostały wyposażone w nowoczesne systemy dowodzenia czy w nowoczesne systemy logistyczne. Dlatego została zawarta umowa, która będzie realizowana w latach 2027–2028. Umowa przewiduje dostawy zarówno wozów dowodzenia, jak i wozów logistycznych, które zapewnią zarówno możliwości naprawy, jak i dostawy wszelkich materiałów niezbędnych do eksploatacji tego systemu na polu walki.

Dostawy pojazdów dla innych systemów raketowych. Obecnie zawarta jest także umowa, która zapewnia dostawy całkowicie polskiego wyposażenia zarówno systemów dowodzenia, jak i systemów logistycznych dla innych wyrzutni o znacznie większym zasięgu. Są to systemy logistyczne i dowodzenia dla wyrzutni rakiet Chunmoo i Himars. Te dostawy będą realizowane do 2027 r.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Panie prezesie, prosiłbym, żeby przysunął pan bliżej mikrofon, ponieważ odnoszę wrażenie, że państwo posłowie, którzy siedzą dalej, mają kłopot z odsłuchaniem.

Prezes zarządu PGZ SA Krzysztof Trofiniak:

Dobrze. Mam nadzieję, że teraz już jest lepiej. Kolejnymi projektami, które realizujemy w obszarze platform lądowych, są dostawy pojazdów na bazie podwozi kołowych. Na bazie podwozia „Rosomaka” są to artyleryjskie wozy rozpoznania, wozy ewakuacji medycznej i wozy dowodzenia.

Uważam, że naszym dużym sukcesem jest to, że kolejny pojazd, który chciałbym zaprezentować – „Baobab K” – wszedł do produkcji. 24 pojazdy tego typu będą dostarczone Wojsku Polskiemu w latach 2026–2028. To jest pojazd, który był rozwijany zarówno w „Belmie”, jeżeli chodzi o miny, o wyrzutniki... To jest najważniejsza dla nas część efektora. Natomiast bazą do tego są pojazdy z Jelcza. Integrację całego pojazdu przeprowadziła Huta Stalowa Wola. Najbardziej cieszy mnie to, że pierwszą wersję tego pojazdu prezentowaliśmy już w latach 2012–2014 na różnych podwoziach. Zarówno na podwoziu Jelcza, jak i na innych podwoziach – chociażby Tatry – kiedy oferowaliśmy go w innych krajach. Ten pojazd cieszy się dużym zainteresowaniem także innych krajów leżących blisko Polski. Także kraje nadbałtyckie są nim zainteresowane, ale nie tylko, bo także Francja.

Kontynuowana jest dostawa mostów towarzyszących MS-20 na podwoziu Jelcza. Ten program jest realizowany przez spółkę OBRUM. 43 egzemplarze tego pojazdu powinny być dostarczone w latach 2025–2028. Kontynuowana jest praca związana z modernizacją Leopardów. W sumie w latach 2021–2024 zrealizowano prace związane z remontem i niezbędnymi przeglądami 118 czołgów. Natomiast prace modernizacyjne będą trwały do 2027 r. Obejmą w sumie 142 czołgi. Z dużymi oczekiwaniami wiele osób, w tym również my, oczekuje

na wprowadzenie nowego bojowego pływającego wozu piechoty „Borsuk”. Jak wspomniałem wcześniej, prace nad tym pojazdem rozpoczęły się w latach 2013–2014. Obecnie ten pojazd jest już po zakończonych badaniach kwalifikacyjnych z wynikiem pozytywnym. Jest wyposażony w polski system wieżowy. W zdalnie sterowany system wieżowy wyposażony w działko 30 mm oraz w 2 wyrzutnie rakiet „Spike”. Jest to system od podstaw całkowicie zbudowany – zarówno w zakresie podwozia, jak i systemu wieżowego – przez polskich inżynierów i polskich konstruktorów z wielu firm. Jest to przykład możliwości wspólnego tworzenia produktów przez kilka naszych głównych firm spośród tych 27, które wymieniłem wcześniej. Spodziewamy się i chcielibyśmy, żeby umowa dotycząca wykonania pierwszej partii wdrożeniowej, a później produkcji seryjnej, została zawarta w 2025 r.

Chcielibyśmy również nadal rozwijać nasze zdolności zarówno remontowe, jak i modernizacyjne w zakresie obsługi czołgów Abrams, ale nie tylko obsługi posprzedażnej. Chcielibyśmy także wejść w łańcuch dostaw części zamiennych. W tym celu rozpoczęliśmy rozmowy z GDLS – General Dynamics Land Systems. Te rozmowy trwają już prawie pół roku. Mamy nadzieję, że w tym roku rozmowy doprowadzą do tego, że pierwsze szkolenia prowadzone nieodpłatnie przez tę firmę będą zaoferowane Wojskowemu Zakładowi Motoryzacyjnemu. Chcielibyśmy, żeby Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne stały się centrum serwisowym, a w przyszłości także centrum modyfikacji i modernizacji, nie tylko polskich czołgów Abrams, ale także pojazdów towarzyszących Hercules. Mało tego. Chcielibyśmy wspólnie z firmą GDLS doprowadzić do tego, żeby to centrum, które powstałoby w Poznaniu, obsługiwało nie tylko polskie czołgi, ale również wszystkie czołgi armii amerykańskiej i innych armii z Europy Środkowej, począwszy od Skandynawii, a skończywszy na Morzu Śródziemnym. Mam nadzieję, że w tym roku doprowadzimy do tego, żebyśmy już byli w stanie ogłosić, że tak, że to się stało.

Chciałbym podkreślić, że planowana w Polsce liczba czołgów i pojazdów towarzyszących, to kilkaset. W sumie ok. 400. Natomiast, jeżeli chodzi o pozostałe armie oraz o armię amerykańską, to jest to liczba znacznie powyżej 1 tys. sztuk. Chcielibyśmy również rozpocząć prace związane z obsługą serwisową, ale przede wszystkim z montażem i produkcją czołgów K2. Mamy nadzieję, że będzie to możliwe do zrealizowania jeszcze w tym roku. Natomiast, jeżeli chodzi o nową ofertę, którą już pokazaliśmy wstępnie na targach w Kielcach, będzie to nowy „Rak” na podwoziu gąsienicowym. Tutaj mamy 2 wersje podwozia, które proponujemy zarówno Wojsku Polskiemu, jak i innym armiom. Dotyczy to podwozia „Borsuk”, które już jest dostosowane do tego, żeby była na nim posadowiona wieża moździerz samobieżnego, jak również innego podwozia z zawieszeniem hydropneumatycznym, które jest obecnie wykorzystywane w nowych wozach dowodzenia, np. w modułach „Regina”. Taka aplikacja była także wykonana i przetestowana wewnętrznie w zakładzie.

Kluczowe kierunki rozwoju obszaru platform lądowych obejmują także 2 kolejne pojazdy. Chcielibyśmy móc jak najszybciej uruchomić dotyczące nich prace badawczo-rozwojowe. Mam nadzieję, że to się stanie w tym roku. Dotyczy to ciężkiego bojowego wozu piechoty, gąsienicowego wozu piechoty, jak również nowego kołowego transportera opancerzonego. Mamy nadzieję, że prace nad tymi pojazdami – prace badawczo-rozwojowe lub prace dostosowania pojazdu – rozpoczną się jeszcze w tym roku. Ponadto rozwijamy pojazdy 4x4 i 6x6. Wcześniej już wymieniałem pojazdy „Legwan” i „Waran”, ale jest to także pojazd „Heron”. Chcielibyśmy je dostosować do różnych aplikacji oraz do potrzeb Wojska Polskiego.

Obszar amunicji i techniki raketowej. W skład tego obszaru wchodzi wiele rodzajów amunicji. Nie wymienialiśmy tutaj wszystkich rodzajów amunicji. Na pewno królową jest tutaj amunicja do haubic 155 mm. Obecnie realizujemy kontrakt na dostawę ponad 283 tys. szt. amunicji do Wojska Polskiego. Te dostawy powinny się zakończyć do 2029 r. Ponadto produkujemy amunicję małokalibrową, począwszy od kalibru 5,56 mm, aż po 12,7 mm oraz amunicję średniego kalibru do armat 23, 30, 35 i 40 mm. Oczywiście, jeżeli chodzi o zdolności produkcyjne amunicji 155 mm, jak i amunicji małokalibrowej, to one są niewystarczające. W zakresie amunicji małokalibrowej prowadzimy intensywne prace, żeby zwiększyć możliwości produkcyjne nawet inwestując środki własne. Natomiast, jeżeli chodzi o amunicję 155 mm przewidujemy, że będzie tu otwarty bardzo duży program dla kilku naszych spółek. Program obejmie co najmniej 6 naszych spółek. Jak wcześniej powiedziałem, celem programu jest osiągnięcie zdolności, jeżeli chodzi o kucie pocisków na poziomie 200-220 tys. szt.

rocznie, a jeżeli chodzi o produkcję prochów, zarówno o produkcję prochów jednobazowych, jak i wielobazowych.

Obecnie realizowane są dostawy amunicji 120 mm do moździerza „Rak”. To jest amunicja o zwiększonym zasięgu. Obecny kontrakt jest realizowany przez zakłady Dezamet w Nowej Dębie. Natomiast, jeżeli chodzi o amunicję czołgową, jeden kontrakt zakończył się w zeszłym roku. Mamy nadzieję, że w tym roku będzie otwarty kolejny kontrakt na dostawę amunicji czołkowej 120 mm do polskiej armii, zarówno podkalibrowej, jak i odłamkowo-burzącej. Planujemy również zwiększenie mocy produkcyjnych w tym zakresie, jak również wprowadzenie nowych technologii, które umożliwią nam większe uniezależnienie się od dostaw zewnętrznych, zarówno w zakresie samospalających się łusek, jak i innych elementów, a szczególnie elementów niezbędnych do pocisków podkalibrowych. Ponieważ Polska posiada jeszcze na wyposażeniu armaty 125 mm w czołgach typu T-72 lub PT-91, chcielibyśmy implementować do amunicji czołkowej 125 mm efekty w zakresie zwiększenia przebijalności pancerza. Widzimy, jakie to są efekty w pociskach 120 mm.

Kontynuowana jest produkcja pocisków przeciwpancernych „Spike”. Kontrakt, który obecnie obsługujemy, kończy się w 2026 r. Natomiast wierzymy w to, że ten czy inny rodzaj wyrzutni przeciwpancernych pocisków kierowanych będzie produkowany w MESKU, nie tylko w zakresie nowych pocisków, ale przede wszystkim w zakresie zwiększenia zdolności produkcyjnych oferowanych nie tylko Wojsku Polskiemu. Pociski „Feniks” są produkowane w zakładach MESKO już od wielu lat. Są to pociski, które pierwotnie bazowały na paliwie i silnikach pochodzenia francuskiego. Obecnie pracujemy nad tym, żeby francuskie paliwo całkowicie zastąpić polskim paliwem, które spełni wymagania, jeżeli chodzi o zasięg pocisku, ale także o nie niszczenie czy nadmierne erodowanie wyrzutni rakiet.

Wcześniej mówiliśmy o dostawach pojazdów „Baobab”. Chcemy prowadzić rozwój tego systemu minowania narzutowego. Tutaj prace rozwojowe dotyczyłyby pojazdów, ale przede wszystkim zwiększenia zdolności produkcyjnych min i modyfikacji min. Zarówno min bojowych, jak i ćwiczebnych. Realizacja tego kontraktu w zakresie min będzie prowadzona do 2026 r. Kolejnym obszarem, który będzie bardzo mocno rozwijany, jest ustanowienie potencjału do montażu i produkcji nie tylko wyrzutni rakiet Himars czy polskiego systemu „Homar”, ale przede wszystkim wybranych komponentów rakiet. Tutaj będą przeznaczone ogromne środki inwestycyjne. Chcielibyśmy tutaj wejść i funkcjonować nie tylko jako dostawca polskiej armii, ale także jako dostawca niektórych elementów rakiet dla innych odbiorców licencjodawcy. Pracujemy także nad nowym pojazdem Ottokar „Brzoza”. Jest to niszczyciel czołgów. Bazą tego pojazdu miałby być pojazd „Waran” produkowany w Autosanie. Obecnie prowadzone są prace koncepcyjne nad integracją tego pojazdu z wyrzutnią rakiet i kierowanych pocisków przeciwpancernych. Jak wcześniej wspominałem, rozwijamy także potencjał produkcyjny amunicji 155 mm. Tutaj także przewidujemy ogromne inwestycje. Prawdopodobnie one będą w sumie na poziomie ok. 3 mld zł. Uczestniczyć w tym będzie co najmniej 7 spółek.

Kolejny obszar, to obszar lotniczy. Jest to obszar, w którym dotychczas funkcjonowaliśmy głównie jako dostawca obsługi posprzedażnej i dostawca obsługi serwisowej. Chcielibyśmy, żeby w przyszłości było nieco inaczej. Dlatego obecnie realizowany jest kontrakt, w ramach którego w latach 2025–2026 powinniśmy zakończyć dostawy systemu „Wizjer”. Jest to dostawa 25 zestawów, czyli 100 szt. bezzałogowców klasy mini, które są zamówione przez Wojsko Polskie. Mamy nadzieję, że po pomyślnym wdrożeniu tego systemu w Wojsku Polskim pojawią się kolejne zamówienia. Chcielibyśmy także dokończyć program „Orlik”. Wiem, że ten program ma wiele problemów i opóźnień. Wierzę w to, że prace, które szczególnie w ostatnim półroczu zostały zrealizowane zarówno w WZL nr 2, jak i w PIT „Radwar”, doprowadzą do tego, że ten statek bezzałogowy będzie na bardzo wysokim poziomie technicznym i technologicznym i spełni wymagania Wojska Polskiego.

Na bazie umów offsetowych, które towarzyszą zakupowi śmigłowców Apache, chcielibyśmy rozwijać nasze zdolności serwisowe, zarówno jeżeli chodzi o obsługę silników tego śmigłowca i innych śmigłowców, jak i całej struktury śmigłowca. Dlatego zakłady WZL nr 1, zarówno w Dęblinie, jak i w Łodzi będą dążyły do tego, żeby się dostosować – przez najbliższych 10 lat w naszych spółkach będzie implementowanych 11 zobowiązań offsetowych – i zaoferować odpowiedni poziom obsługi posprzedażnej Wojsku Polskiemu. Kolejnym obszarem, w którym na pewno będą duże inwestycje, jest obszar związany z obsługą posprzedażną samolotów,

ale nie tylko, bo w WZL nr 1 dotyczy to zarówno silników do śmigłowców, jak i do czołgów. W najbliższym czasie będzie do obsłużenia bardzo duża liczba silników w czołgach Abrams. Chcielibyśmy, żeby te prace można było realizować alternatywnie w 2 zakładach. Natomiast głównym zakładem i wykonawcą są WZL nr 1. To jest główny wykonawca usług serwisowych w zakresie serwisowania silników AGT-1500. Natomiast szacujemy, że zdolności tego zakładu nie będą wystarczające w świetle liczby śmigłowców, które w najbliższym czasie mają pojawić się w Polsce.

Dlatego będziemy dążyć do tego, żeby przystosować drugi zakład – WZL nr 2 – do tego, żeby mógł uzupełniać te zdolności, które będą niewystarczające. Natomiast WZL nr 2 będą przeznaczone głównie do zapewnienia obsługi posprzedażnej samolotów FA-50 i F-16 oraz do rozszerzenia gamy usług oferowanych w stosunku do tego, co obecnie funkcjonuje. Powinny również przygotować się do obsługi samolotów F-35, które w niedługim czasie pojawią się w Polsce. Chcemy także budować centrum kompetencji bezzałogowych systemów rozpoznawczych i uderzeniowych. Chcielibyśmy, żeby takie centrum naprawę w końcu ustanowić w WZL nr 2. To centrum miało powstać już wiele lat temu. Wierzymy w to, że po zrealizowaniu tych 2 programów będzie to jak najbardziej uprawnione, żebyśmy powiedzieli, że takie centrum jest, funkcjonuje i będzie rozwijane.

Oczywiście, będzie także rozwijane centrum kompetencyjne obsługi śmigłowców na bazie WZL nr 1, zarówno jeśli chodzi o część łódzką, jak i o część z Dębina. Jeśli można, teraz przekażę głos koledze, ponieważ podzieliliśmy prezentację na 2 części. Kolega, który jest także członkiem zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej – Marcin Idzik – poprowadzi drugą część prezentacji. Dziękuję.

Członek zarządu PGZ SA Marcin Idzik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przechodzimy do obszaru obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej.

To jest – jak powiedział pan prezes Trofiniak – najdroższy z naszych systemów, które dzisiaj Polska pozyskuje. Ochrona polskiego nieba – tarcza Polski – to jest system, który spaja najwięcej spółek z naszej grupy. Jest również naszym najdroższym projektem. Jest podzielony – jak państwo doskonale wiedzą – na 3 aspekty. Jego pierwszym filarem, od którego zaczynamy, jest bardzo krótki zasięg, czyli polski system, którego podstawą jest „Pilica +”. Są to systemy, które wykorzystują również rakiety „Piorun”, systemy ZUR-23 oraz rakiety CAMM-ER. Największą zaletą tego systemu jest to, że jest to system, który przede wszystkim jest stanie dokonywać ochrony przy wykorzystaniu naszych własnych, krajowych rozwiązań.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z września ubiegłego roku przyznano dofinansowanie podmiotom, które tworzą konsorcjum „Narew”, w wysokości 3,8 mld zł. Ta kwota nie tylko została przyznana. Także decyzją ministra aktywów państwowych z 30 grudnia pierwsze środki zostały alokowane do spółek. Dzięki temu rozbudowano potencjał WZE, PCO oraz Wojskowych Zakładów Łączności. System „Narew”, to jest system, w którego produkcję zostały zaangażowane w jak największym stopniu rodzime rozwiązania. To jest technologia partnerów zagranicznych. Głównym dostawcą jest firma NBDA, ale w ramach dostarczania 23 rakiet będą tutaj również dawane polskie radary, polskie wozy dowodzenia, nasze mobilne wozy łączności oraz pojazdy zabezpieczenia technicznego, które będą rodzimej produkcji.

Na czele naszego systemu średniego zasięgu stoi program „Wisła”. Warto tutaj podkreślić, że jest on kontynuowany. Myślę, że w tym zakresie warto dodać jedną rzecz, która ma bardzo duże znaczenie. To, że dzięki zaangażowaniu w programy „Wisła” i „Narew” polski przemysł obronny zyskuje bardzo dużo. Zyskuje niepowtarzalną szansę w zakresie integracji systemów dowodzenia – zagranicznych efektorów z polskimi systemami. Udział strony polskiej daje także szansę na transfer technologii. Ten transfer technologii do polskiego przemysłu wymusza na PGZ rozwój naszych zakładów, a to z kolei przekłada się na dalsze zamówienia. Tutaj warto wskazać jedną bardzo istotną rzecz. Dzięki temu koncern Raytheon zamówił w Hucie Stalowa Wola 8 wyrzutni, które będą wykorzystane nie na użytek Polski, tylko na użytek globalny. Będą sprzedawane jako polski wkład w budowanie światowego zabezpieczenia.

W zakresie kluczowych kierunków rozwoju istotne znaczenie ma – jak państwo widzą – zwalczanie pojedynczych celów na bazie systemów artyleryjskich. Przede wszystkim to system BSP, który będzie pozwalał na zwalczanie uzbrojenia rakietowego w programie „Nida”.

Będziemy się także starali rozwijać nasze dotychczasowe systemy w taki sposób, żeby były bardziej efektywne i żeby lepiej chroniły nasze niebo. Przechodząc do obszaru morskiego warto wskazać, że dzisiaj numerem jeden jest budowa 3 naszych fregat. Fregat o krypt. „Miecznik”. To są fregaty, które będą zwalczały cele przeciwlotnicze i przeciwrakietowe, a równocześnie będą zabezpieczały cele tak bardzo dla nas istotne, jak infrastruktura krytyczna, nasze porty oraz szlaki żeglugowe. Warto wskazać, że dzięki współpracy z partnerem zagranicznym pozyskujemy nie tylko know-how w zakresie efektorów i systemów kierowania ogniem, ale przede wszystkim inwestujemy w potencjał Stoczni Marynarki Wojennej. Tutaj istotne znaczenie ma to, że budujemy halę integracji kadłubów oraz halę produkcyjną, które przyczynią się do zwiększenia zdolności naszego przemysłu stocznioowego w tak istotnych dla nas późniejszych realizacjach.

Program „Ratownik” został podpisany 27 grudnia przez ministra obrony narodowej. Jesteśmy bardzo wdzięczni, że w krótkim czasie udało się dopiąć pozyskanie tak istotnej jednostki dla sił zbrojnych. Tu również będziemy się starali wykorzystać potencjał polskich stocznii oraz przygotować program „Ratownik” tak, żeby okręt był już na pewno w 2029 r. gotowy do służby w siłach zbrojnych. Oczywiście, znaczenie ma kontynuacja istotnych programów. Będziemy starali się dokonywać także kolejnych dostaw niszczycieli min typu „Kormoran 2”. Będziemy się także starali modernizować istniejące okręty tak, żeby siła odstraszania i zakres panowania na Bałtyku były bardzo duże. Niewątpliwie w ramach planów na 2025 r. istotne znaczenie ma okręt podwodny typu „Orka”. To będzie miało dla nas istotne znaczenie. Obecnie prowadzimy negocjacje z 5 partnerami, którzy mogą być dostawcami technologii.

Jak wiadomo, Polska nie posiada tradycji w zakresie budowy okrętów podwodnych, ale dzięki transferowi technologii chcemy pozyskać przynajmniej wejście w potencjał, jeśli nie bycia wykonawcą, to bycia podwykonawcą i pozyskania technologii utrzymywania okrętów podwodnych w polskich siłach zbrojnych. Obszar C4ISR. To jest obszar systemowy, bardzo istotny dla polskich sił zbrojnych. Wiadomo, że on po to został jakby wyjęty, gdyż grupuje te elementy, które są cechą charakterystyczną każdego naszego systemu. Tak naprawdę dzisiaj nie ma takiego modelu uzbrojenia, który tej kompetencji nie wykorzystuje. Dlaczego chcieliśmy to pokazać? Dlatego, że te systemy są najbardziej istotnym elementem, który jest realizowany w siłach zbrojnych. Tak naprawdę jest to dzisiaj kluczowy komponent dla każdego systemu sił zbrojnych. Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące przykładów użycia, mają je państwo tutaj wskazane. Tak na dobrą sprawę dzisiaj nie ma systemu oferowanego siłom zbrojnym, który nie wykorzystywałby potencjału zagregowanego w ramach obszaru C4ISR.

Jeśli chodzi o kluczowe kierunki rozwoju, chciałbym zwrócić uwagę na jeden element, który mogliśmy państwu pokazać podczas targów kieleckich. Otóż wspólnie z firmą ICEYE i Wojskowymi Zakładami Łączności spółka PGZ przedstawiła mobilną platformę, która pokazywała, jak w systemie kontenerowym można pozyskać zdolność do śledzenia ruchu wojsk w systemie online. To jest takie pierwsze rozwiązanie. Uważam, że jest bardzo istotne. Myślę, że mobilna platforma rozwoju daje nam kwestie dotyczące komunikacji, transmisji danych, a także pobierania danych w czasie rzeczywistym. Myślę, że to jest kierunek rozwoju, w którym będziemy podążali w dalszym okresie.

Obszar broni i indywidualnego wyposażenia żołnierza. Tak na dobrą sprawę, drodzy państwo, to jest rzecz, która ma dla nas bardzo duże znaczenie. Otóż od tego tak naprawdę rozpoczyna się bycie żołnierzem. Żołnierz musi być we właściwy sposób ubrany i zaopatrzony. Dla Polskiej Grupy Zbrojeniowej kompetencje, które posiadają spółki Maskpol, Radom, PCO czy Tarnów, to jest ten element, od którego zaczynamy współpracę z polskimi siłami zbrojnymi. Może to jest dobry moment, żeby podkreślić mając na względzie elementy, które są państwu dzisiaj wskazane, że zaczynając od elementów użytych do produkcji gogli noktowizyjnych, hełmów czy karabinków jest to dzisiaj obszar ogromnych inwestycji. Dlatego, że rozbudowujemy zakłady w Radomiu poprzez budowę nowej fabryki. Pierwsze inwestycje zostały uruchomione w listopadzie 2024 r. Również w ramach programu „Narew” rozbudowujemy halę produkcyjną dla spółki PCO. Dzięki dofinansowaniu z programu rządowego spółka PCO będzie pozyskiwała nowe zdolności w zakresie optoelektroniki. Także spółka Maskpol buduje nowy zakład produkcyjny, żeby w jak największym stopniu być spółką niezależną i w jak największym stopniu wykorzystać potencjał do oferowania mundurów, kamizelek oraz hełmów polskim siłom zbrojnym.

Jakie rzeczy są tutaj realizowane? Warto wskazać, że spółka bardzo się rozwinęła w zakresie oferowania sprzętu poza siłami zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej. Warto wskazać na ekspozycję związaną z ochroną granicy polsko-białoruskiej. Tutaj duże zakupy zostały dokonane przez Straż Graniczną. Również pojazd „Legwan”, tak chętnie używany przez siły zbrojne, został dostarczony do ochrony granicy polsko-białoruskiej. Widzimy to także w zakresie SOP, która bardzo z nami współpracuje. Także Służba Ochrony Kolei i Policja. Tu kwestia dotycząca istotności naszych zakupów ma takie znaczenie, że staramy się odpowiednio dostosowywać nasze produkty. Wiemy, że naszym największym klientem jest Ministerstwo Obrony Narodowej. Wiemy, że ministerstwo ma swoje potrzeby, ale staramy się tak skonstruować naszą ofertę, żeby to, czego potrzebuje Policja, uwzględniało również elementy, które są dla niej istotne. Czasami zamówienie dotyczące sił zbrojnych korzysta z innego dostosowania. Jeżeli tego sprzętu potrzeba Policji, Polska Grupa Zbrojeniowa jest na tyle elastyczna, że jest w stanie przygotować ofertę, która spełnia również oczekiwania innych służb mundurowych.

W zakresie dotyczącym kluczowych kierunków rozwoju będziemy – oczywiście – doskonalić to, co jest naszą istotną cechą. Przede wszystkim dzięki umiejętnościom i doświadczeniom ze współpracy z siłami zbrojnymi rozbudujemy zakłady. Staramy się tworzyć jak najbardziej ergonomiczny sprzęt dla naszych sił zbrojnych. Warto wskazać jedną rzecz. Dzięki współpracy między ZURAD a PCO spółka zaoferowała na granicę polsko-białorską system, który zawiera 115 urządzeń. To jest system działający w ramach europejskiego systemu Entry/Exit System, który umożliwia rozpoznanie biometryczne każdej twarzy. Jeżeli jakaś osoba znajduje się w naszym systemie, to obojętnie w jakim jest kraju Unii Europejskiej, powinna być zablokowana i nie mieć możliwości wjazdu do Unii Europejskiej.

Wybrane dane finansowe. Drodzy państwo, wiadomo, że 2024 r. jest zakończony kasowo, ale nie jest zakończony finansowo. Dlatego, że nasze wyniki muszą być zweryfikowane przez biegłego rewidenta. Tymi wynikami będziemy się w stanie z państwem podzielić po czerwcu 2025 r. Natomiast z analiz i prognoz wynika, że rok zakończył się przychodami powyżej 13 mld zł, a zysk spółki będzie na poziomie 1,2 mld zł. W zakresie danych finansowych EBIDTA ma charakter wzrostowy, co nas bardzo cieszy. Sprzedaż eksportowa będzie utrzymana na poziomie z 2023 r. i przekroczy 2 mld zł. W ramach kierunków rozwoju spółki chcieliśmy przede wszystkim pochwalić się tym, że w zakresie efektywności, konkurencyjności i potencjału grupy będziemy się starali w jak największym stopniu dopasować się do oczekiwań naszego klienta strategicznego. W imieniu wszystkich spółek, pracowników i zarządów chciałbym powiedzieć, że jesteśmy bardzo dumni z tego, że polskie siły zbrojne używają sprzętu wyprodukowanego przez Polską Grupę Zbrojeniową. Jest to dla nas powód do dumy. Każdego dnia staramy się w jak najlepszym stopniu przygotować do tego, żeby nasze produkty spełniały oczekiwania polskich sił zbrojnych.

Będziemy kładli większy nacisk na badania i rozwój. Dlatego, że kiedy dzisiaj patrzymy na aspekty, które nas dotyczą, musimy sobie zdawać sprawę z tego, że projekty badawcze są długotrwałe, ale dają efekt w postaci know-how. To jest tendencja, która będzie przez nas używana. Ponadto – dzięki temu, że nasz sprzęt jest używany nie tylko w Polsce, ale także poza granicami i jest dobrze oceniany – chcemy wykorzystać ten potencjał poprzez rozwój eksportu spółki. W ostatnim punkcie wskazano zwiększenie aktywności w obszarze projektów międzynarodowych. Warto tutaj wskazać, że zarząd spółki podjął decyzję o otworzeniu biura PGZ w Brukseli, co powinno wspomóc nasze starania w zakresie absorpcji programów europejskich. W tych inicjatywach Polska Grupa Zbrojeniowa uczestniczy. Chcemy, żeby biuro PGZ w Brukseli było dobrą ambasadą polskiego przemysłu poza granicami naszego kraju. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Mówię do jednego i do drugiego pana, jeśli chodzi o to podziękowanie. Czy pan minister Bejda chciałby w tej chwili zabrać głos? Proszę uprzejmie, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Paweł Bejda:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym jeszcze powiedzieć ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej o tym, jakiego typu kontrakty Agencja Uzbrojenia zawarła z Polską Grupą Zbrojeniową i jakie kontrakty są ewentualnie planowane na 2025 r.

Myślę, że to jest ważna informacja z punktu widzenia danych przedstawionych dzisiaj przez pana ministra z Ministerstwa Aktywów Państwowych i przez przedstawicieli zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej. Ale zanim przejdę do tych informacji, które chcę państwu przekazać, chciałbym powiedzieć, że Ministerstwo Obrony Narodowej bardzo stara się dbać o Polską Grupę Zbrojeniową. Przejawia się to chociażby we wspólnych wyjazdach zagranicznych. Jeżeli gdziekolwiek jadę rozmawiać politycznie o współpracy z Polską – oczywiście, mówię o zakupach za granicą – zawsze rozmawiamy też o tym, co można kupić w Polsce, co można kupić od Polskiej Grupy Zbrojeniowej, od zakładów, które w tej chwili produkują to uzbrojenie, o którym mówili panowie prezesi.

Chcę też powiedzieć o inicjatywie związanej z katalogiem, w którym zakłady podlegające Polskiej Grupie Zbrojeniowej miały możliwość zaprezentowania się. To jest katalog stworzony we współpracy Biura Bezpieczeństwa Narodowego z Ministerstwem Obrony Narodowej. Te katalogi są m.in. we wszystkich ataszatach na całym świecie. Gdziekolwiek jedziemy, takie katalogi są przygotowywane dla różnego rodzaju kontrahentów. Teraz przejdę do umów zawartych z grupą kapitałową PGZ od 13 grudnia 2023 r. To jest stan na dzień 31 grudnia 2024 r. Pierwsza umowa zawarta pod koniec grudnia 2023 r. dotyczyła dostawy elementów amunicji artyleryjskiej kalibru 155 mm. Było już powiedziane, że to był kontrakt na kwotę 10.658.850 tys. zł. Te środki finansowe będą przeznaczone dla konsorcjum PGZ Amunicja – PGZ SA jako lider, Dezamet, MESKO, Nitro-Chem, Gamrat i „Belma”.

W Hucie Stalowa Wola niedawno podpisano umowę na dostawę dywizjonowego modułu ogniowego „Regina” 155 mm. W pierwszej umowie wykonawczej chodzi o 96 szt. „Krabów” wraz z wozami towarzyszącymi. Razem to będzie ok. 170 szt. Umowa opiewa na kwotę prawie 9 mld zł. Konsorcjum – PGZ SA jako lider, Huta Stalowa Wola i „Rosomak”. To jest dostawa systemu uzbrojenia K9 i sprzętu towarzyszącego 212 haubicom. Oczywiście, to są wozy dowódczo-sztabowe, wozy amunicyjne, wozy remontowe, wozy zabezpieczenia technicznego. Razem 283 szt. Kontrakt na kwotę 7.670.211 tys. zł. Konsorcjum – Huta Stalowa Wola i „Rosomak” SA – dostarczy przedłużone kołowe transportery opancerzone „Rosomak L” ze zdalnie sterowanym systemem wieżowym zintegrowanym z wyrzutnią PPK. To będzie 80 szt. na kwotę 4.351.501 tys. zł. Dostawa stacji radiolokacyjnych na kwotę 3 150 694 tys. zł. Tutaj jest konsorcjum PGZ „Narew” – PGZ SA jako lider, PIT „Radwar”, PCO, MESKO, Zakłady Mechaniczne Tarnów, Huta Stalowa Wola, Wojskowe Zakłady Łączności nr 1, Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Centrum Techniki Morskiej, Jelcz i Wojskowe Zakłady Uzbrojenia.

Następnie jest dostawa zdalnie sterowanego systemu wieżowego z wyrzutnią PPK „Spike”, zintegrowanego z KTO „Rosomak” na kwotę 2.607.023 tys. zł. To jest konsorcjum – Huta Stalowa Wola jako lider, PGZ SA, „Rosomak” SA i WB Electronics. Dostawa sprzętu noktowizyjnego na kwotę 1.570.854 tys. zł. To jest PCO SA. Dostawa podwozi specjalnych Jelcz do systemu uzbrojenia wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych na kwotę 1.480.056 tys. zł – konsorcjum PGZ, Huta Stalowa Wola, Jelcz, „Rosomak”, Wojskowe Zakłady Łączności nr 1 i PIT „Radwar”. Następny kontrakt to dostawa zestawu rakietowo-artyleryjskiego „Pilica+”. Umowa wykonawcza i pakiet logistyczny na kwotę 1.400.331 tys. zł. To jest konsorcjum PGZ „Pilica+”. PGZ SA jako lider, PIT „Radwar”, PCO, MESKO, Tarnów, Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Centrum Techniki Morskiej, Jelcz i Wojskowe Zakłady Uzbrojenia.

Następnym kontraktem jest dostawa dywizjonowego modułu ogniowego wyrzutni rakietowych „Langusta” 122 mm. To jest wóz dowódczo-sztabowy, wóz dowodzenia, wóz remontu, wóz amunicyjny. Kwota – 1.319.965 tys. zł. To jest konsorcjum. Huta Stalowa Wola jako lider i Polska Grupa Zbrojeniowa. Niedawno podpisano kontrakt na budowę okrętu ratowniczego „Ratownik” na kwotę 1.256.652 tys. zł. To jest konsorcjum. PGZ SA jako lider, PGZ Stocznia Wojenna i Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Centrum Techniki Morskiej. Dostawa broni strzeleckiej, tj. granatnika podwieszanego 45 mm, karabinka 5,56 mm i pistoletu samopowtarzalnego VIS 100 9 mm, na kwotę 1.098.639 tys. zł. To jest Fabryka Broni „Łucznik” Radom Sp. z o.o. Dostawa zestawu do transportu czołgów i ciężkiego sprzętu gasienicowego. To jest ciągnik i naczepa niskopodwoziowa o ładowności powyżej 63 t. Kwota – ponad 0,5 mld zł, Jelcz Sp. z o.o. Dostawa zestawu samozaładowczego do przewożenia kontenerów na samochodzie i przyczepie na kwotę prawie 0,5 mld zł Jelcz Sp. z o.o.

Dostawa żurawi dużego udźwigu na samochodach. Kwota – prawie 400 mln zł, Jelcz Sp. z o.o. Dostawa odłamkowo-burzącej amunicji moździerzowej „Rak” 120 mm. Kwota

– 362 mln zł, Dezamet SA. Dostawa systemu detekcji skażeń na kwotę 316 mln zł, „Rosomak” SA. Dostawa wołów dowodzenia na platformie kołowej dla batalionu czołgów wyposażonych w czołgi Abrams – 267 mln zł, „Rosomak” SA. Dostawa naboów moździerzowych 60 mm. Dezamet SA na kwotę 140 mln zł. Dostawa naboów 12,7x99 MESKO SA na kwotę prawie 100 mln zł. Dostawa wielokalibrowych karabinów maszynowych 12,7 mm dla pojazdów rozpoznawczych na kwotę prawie 80 mln zł – Zakłady Mechaniczne Tarnów. Dostawa makiety gabarytowo-masowej do „Pioruna”. To jest prawie 20 mln zł, MESKO SA. Dostawa sprzętu naziemnej obsługi statków powietrznych na kwotę prawie 10 mln zł. Wojskowe Centralne Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne. I ostatnie 2 kontrakty. To jest dostawa urządzeń do odczytu danych z mechanizmów startowych „Pioruna” na 5 mln zł, MESKO SA. Dostawa karabinków reprezentacyjnych 5,56 mm na kwotę ponad 2 mln zł, Fabryka Broni „Łucznik”.

Teraz ważniejsze umowy planowane do zawarcia w 2025 r., których potencjalnym wykonawcą mogłyby być...

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Panie ministrze, za 7 minut będziemy mieli głosowania. Miałbym może taką propozycję...

Sekretarz stanu w MON Paweł Bejda:

Proszę mi dać jeszcze 3 minuty i skończę. Dosłownie.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Ok.

Sekretarz stanu w MON Paweł Bejda:

To jest system uzbrojenia K2 PL. W dalszym ciągu są prowadzone negocjacje. Przeciwlotniczy zestaw rakietowy krótkiego zasięgu „Narew”. To jest 9 umów wykonawczych, w tym na radar pasywnej lokacji, sensor optoelektroniczny i na elementy maskowania. Przeciwlotniczy i przeciwrakietowy zestaw rakietowy średniego zasięgu „Wisła 2” – 6 umów wykonawczych. System uzbrojenia wieloprowadnicowego wyrzutni rakietowych „Homar K”, część polska. Nowy kołowy transporter opancerzony wraz z systemem wieżowym. To jest praca rozwojowa i umowa wykonawcza. Druga umowa wykonawcza na dostawy systemu uzbrojenia K9, część polska. Modernizacja nadajników stacji radiolokacyjnych „Nur”. Nowy bojowy pływający wóz piechoty „Borsuk” i modernizacja korwety „Ślęzak”. Oczywiście, to jedna z wielu propozycji, które będą realizowane w 2025 r. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Gdyby powiedział pan jeszcze jedno zdanie o tym, jaka jest łączna wartość zakupów czy umów podpisanych w roku...

Sekretarz stanu w MON Paweł Bejda:

Łączna wartość umów podpisanych z Polską Grupą Zbrojeniową to 48.180.542 tys. zł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, ogłaszam przerwę. Do kontynuacji tego tematu posiedzenia oraz do tematu, którego jeszcze nie rozpoczęliśmy, wrócimy po głosowaniach. Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Proszę państwa, wydaje mi się, że tej przerwy już było nadto. Wiem, że państwo – zdecydowana większość – byli za tym, żebyśmy to jednak w ogóle przełożyli na następne posiedzenia. Z tego względu, że zatrzymaliśmy tutaj naszych gości, a prezentacje zostały przedstawione zarówno przez pana ministra Kropiwnickiego, przez pana ministra Bejdę, jak i przez panów prezesów Trofiniaka oraz Idzika, przechodzimy do dyskusji. Serdecznie dziękuję za te prezentacje.

Mam już zgłoszenia do dyskusji, przy czym na samym początku chciałbym zadać jedno pytanie. W prezentacji mówili państwo o tym, że ok. 2 mld zł to zamówienia zrealizowane z kontrahentami zagranicznymi, jeżeli dobrze pamiętam. Czyli dostawy dla kontrahentów zagranicznych, to była mniej więcej kwota 2 mld zł. W ramach naszych kontaktów w podkomisji do spraw modernizacji sił zbrojnych, ale również w innych sytuacjach, również w czasie spotkań z przedstawicielami z innych krajów często pada pytanie, czy Polska nie rozważy wprowadzenia umów G2G? To znaczy, żeby zamówienia realizowane na rzecz zbrojenia

armii innych państw członkowskich odbywały się nie na zasadzie kontraktowania umowy z dostawcą sprzętu – bo to wymaga szczególnego postępowania – tylko na zasadzie umowy Government to Government. Jaka jest państwa opinia w tej sprawie? Jeżeli chodzi o opinie, które są tu prezentowane, to w daleko idący sposób ułatwiłoby to operacje związane z lokowaniem polskiego sprzętu na innych rynkach, także wobec innych kontrahentów. To jest takie moje pytanie. Być może to podniosłoby też wartość sprzedaży zewnętrznej.

Ponadto zgłosiła się pani poseł Kluzik-Rostkowska, którą chciałbym zachęcić do zabrania głosu. Mam na razie 3 zgłoszenia. Jest i czwarte. To zgłoszenie pana posła Webera i pana posła Bosackiego. Tak że w tej chwili to jest 5 zgłoszeń. Bardzo proszę. Może zrobimy tak, że zadamy wszystkie pytania. Tak? Dobrze.

Posel Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ja mam 3 pytania. Pierwsze pytanie dotyczy dronu „Orlik”. Wiemy, że jego historia jest długa i skomplikowana. Z wielkimi zakrętami. Ekscytująca. Z nagłymi zwrotami akcji i dużymi pieniędzmi.

Czy mają państwo jakiś czas, który określili państwo jako koniec prób? Czy już na pewno wiemy, że ta – zdaje się, że siódma czy ósma – próba jakoś się powiedzie? Czy jest na to przewidziana jakaś przestrzeń czasowa? Druga kwestia jest taka. Rozmawiamy o amunicji. Z tego, co pamiętam, na przełomie 2023 r. i 2024 r. z PGZ została podpisana umowa na amunicję 155 mm. Jest pytanie. Chciałabym się dowiedzieć, ile tej amunicji zostało wyprodukowanej w 2024 r.? Ile amunicji państwo dostarczyli, bo może nie wszystko, co państwo dostarczyli, było wyprodukowane w Polsce? Wiem, że w prezentacji była informacja o tym, jak będzie wyglądała przyszłość fabryk amunicji. Będzie 7 podmiotów, itd. Jeszcze na moment chciałabym się skupić na 2024 r. I trzecie pytanie. Bliska mojemu sercu jest Fabryka Prochu w Pionkach. Jestem z okręgu radomskiego. Wiem, że „Łucznik” sobie świetnie radzi. Oby tak dalej. Natomiast, co się dzieje z Fabryką Prochu w Pionkach? Czy już została uruchomiona? Czy jest jakiś termin? Jak to będzie wyglądało w najbliższym czasie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Pan poseł Andrzej Szewiński.

Posel Andrzej Szewiński (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mamy wiele zamówień, które są potrzebne na wczoraj. Mówię tutaj o pilnej potrzebie operacyjnej. Wiadomo, że zmieniła się architektura bezpieczeństwa. Jest pełnoskalowa wojna.

Chciałbym zapytać o długofalową wizję i strategię, jeżeli chodzi o polski przemysł zbrojeniowy, a w szczególności o Polską Grupę Zbrojeniową. Dla mnie dobrym przykładem są takie kraje, jak Turcja, jak Izrael. Te kraje dążą do tego, żeby zamówienia, jeżeli chodzi o przemysł zbrojeniowy, realizował rodzimy przemysł. Dążą do 80 czy 70%. Nie chodzi mi tylko o to, żebyśmy myśleli tylko o składaniu części i o platformach przenoszenia, ale także o optoelektronice. O know-how. O rozszerzonej rzeczywistości, o sztucznej inteligencji. Myślę, że dobrym kierunkiem jest bliska współpraca z bardzo mocnymi partnerami zagranicznymi. Z amerykańskimi, koreańskimi czy brytyjskimi. Nawet, kiedy tutaj rozmawiamy, często pytam o to, czy będziemy mieli dostęp do kodów źródłowych i do zaawansowanych technologii. Oni mówią, że bardzo chętnie z nami współpracują, że jesteśmy jednym z ich najważniejszych partnerów, ale to są ich klejnoty rodowe.

Chodzi mi o to, że po prostu powinniśmy dążyć do tego, żebyśmy się też uniezależnili. I ostatnia kwestia, która też wpisuje się w to, co powiedziałem poprzednio. Chodzi mi o wielowarstwową obronę przeciwrakietową i przeciwlotniczą. Tutaj mamy bardzo mocny komponent, którym jest średnia warstwa „Narew”. Dlatego mam pytania odnośnie do tego projektu. Jest tutaj dobre dofinansowanie, jeżeli chodzi o państwo, o Ministerstwo Aktywów Państwowych. Jest dokapitalizowanie. To jest dobry kierunek. Dlatego wpisując się w to, o czym mówiłem wcześniej chciałbym dopytać, jakie elementy rakiety krótkiego zasięgu do zestawu „Narew” będą realnie produkowane w Polsce w zakładach Polskiej Grupy Zbrojeniowej? Kiedy będzie uruchomiona ta produkcja? W jakich ilościach? Czy w Polsce będzie montaż finalny rakiet do zestawu „Narew”?

Uprzejmie prosiłbym też o rozwinięcie tematu transferu technologii do zestawów rakietowych „Narew” i „Wisła”. Co z suwerennością eksploatacji? W świetle nowej sytuacji politycznej,

w świetle tego, co np. mówi prezydent Stanów Zjednoczonych nie wiemy, jaki będzie kierunek. Dlatego są te bardziej szczegółowe pytania. Uprzejmie prosiłbym, jeżeli nie będzie tu klauzuli zastrzeżonej, żeby państwo na nie tutaj odpowiedzieli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Poproszę teraz o zabranie głosu pana posła Arkadiusza Czartoryskiego.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję państwu bardzo za te prezentacje. One były bardzo ciekawe, chociaż przecież wiele z tych informacji dociera do nas nawet z fachowej prasy. Nie było tu dla nas zbyt dużo nowych rzeczy. Ale prezentacja ujmująca pewien całościowy obraz była ciekawa, bo pokazuje, w których kierunkach będzie się rozwijała największa firma zbrojeniowa, największa grupa zbrojeniowa w Polsce.

Wiem, że nie są państwo jedyną firmą zbrojeniową w Polsce. Są inne. Są firmy z udziałem kapitału zachodniego czy światowego. Są firmy prywatne. Kiedy pan prezes Trofiniak mówił o przyszłych kierunkach rozwoju zwrócił uwagę na to, że grupie zależy też na badaniach i rozwoju. Użył pan takiego słowa, które trochę mnie zaniepokoiło. Dotyczy to sprawy, o którą chciałbym zapytać. Otóż stwierdził pan, że chcą państwo budować centrum kompetencyjne statków bezzałogowych. Nie wiem, czy pojęcie „chcemy” oznacza, że będą państwo to realizować czy nie. Rozumiem, że chodzi tutaj o tzw. popularnie drony.

Pokazywał pan przestrzenie, w których państwo się rozwijają. To amunicja, wyposażenie żołnierzy, platformy, pojazdy, rakiety, itd. Tu też element statków bezzałogowych był raczej pokazany w sposób marginalny. Oczywiście, to jest moje odczucie. Pani przewodnicząca wspomniała o „Orliku”. Z pana strony była też informacja o 100 statkach, które chcą państwo zbudować. Natomiast nie sposób dyskutować o PGZ nie odnosząc się do realiów dzisiejszego świata, czyli do wojny na Ukrainie i do pewnych trendów, które widzimy. W ubiegłym roku Jens Stoltenberg – jeszcze przed swoim odejściem – wydał taki komunikat, że jeszcze w 2024 r. grupa państw dostarczy Ukrainie 1 mln dronów. Najprawdopodobniej dronów FPV. Nie wyobrażam sobie, żeby innych. Ale dostarczy 1 mln dronów. Sama Ukraina zgłosiła zapotrzebowanie na 2 mln dronów. To są tak gigantyczne różnice między powiedzeniem, że chcemy zbudować centrum kompetencji i budować tego typu statki... Chyba, że są inne firmy w Polsce, które wypełniają tę lukę. Ale nie bardzo czuję, żeby samo WB Electronics załatwiło sprawę, 2 mln 30 tys. dronów dalekiego zasięgu, to jest sama produkcja. Nie mówię o FPV, tylko o dronach dalekiego zasięgu. To jest produkcja samej Ukrainy.

Jeżeli chodzi o drony FPV, jest zapotrzebowanie na 2 mln sztuk, z czego 1 mln... Kilkaset firm na Ukrainie. Gdzie Ukrainie do Polski? Kilkaset firm zaangażowanych wokół firm ukraińskich. Małych firm, które są kooperantami. To jest skala, która budzi zaniepokojenie, kiedy tu słyszę o planach dotyczących 100 czy o dalszych badaniach „Orlika”. To budzi zaniepokojenie. Wiem, że nawet wśród żołnierzy jest dyskusja na temat tego, czy drony FPV zastępują braki w rakietach i w amunicji artyleryjskiej dalekiego zasięgu. Jednak nawet uwzględniając relacje o tym, co od pana usłyszeliśmy, ta skala jest porażająco różna. Prawda? Zapotrzebowanie na ten rok to 2 mln 30 tys. dronów dalekiego zasięgu. Oczywiście, oprócz tego – jeżeli chodzi o wojnę na Ukrainie – to ona pochłania artylerię, rakiety, itd.

Na pewno każdy z nas wie, że teraz w przestrzeni medialnej jest duża dyskusja. Ci, którzy wracają z Ukrainy jako byli ochotnicy mówią, że dronów jest naprawdę ogromna masa. Czy nie uważa pan, że jesteśmy nieco spóźnieni, jeżeli słyszymy od pana, że dopiero chcemy budować centrum kompetencji w tym zakresie? Ale może niedokładnie pana wysłuchałem, chociaż starałem się szczegółowo wysłuchać wszystkich informacji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Teraz pan poseł Weber.

Poseł Rafał Weber (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, szanowni panowie oficerowie, panowie prezesi, najpierw mam pytanie do pana ministra Bejdy, który mówił o wsparciu Polskiej Grupy Zbrojeniowej w kontekście kontraktów eksportowych. Mówił o wydaniu katalogu, który miałby wspomóc realizować te działania.

Czy w 2024 r. – w minionym roku – były już takie kontrakty podpisywane przez PGZ lub którąś ze spółek należących do Polskiej Grupy Zbrojeniowej? Oczywiście, mówię o kontraktach eksportowych, czyli o kontraktach na produkcję sprzętu, który później jest przekazywany poza granice naszego kraju. To jedna kwestia. Druga kwestia jest związana z kwotą 10 mld zł, która w prezentacji została przedstawiona jako środki na inwestycje w rozwój potencjału produkcyjnego firm zbrojeniowych. O jakim czasokresie mówimy, jeżeli chodzi o wydatkowanie tych środków?

Rozumiem, że to są inwestycje wieloletnie. Tylko, jak one są osadzone? Czy to są inwestycje już realizowane? Czy są realizowane już od pewnego czasu czy to są dopiero plany, które wejdą do realizacji w najbliższych latach? Myślę, że ta informacja też wymaga sprecyzowania. Jakie środki z tej puli są przeznaczone na rozwój Huty Stalowa Wola i Dezamet? Pytam o te 2 zakłady, bo ostatnio produkują sprzęt, który sprawdza się na wojnie w Ukrainie; huta armato-haubice, a Dezamet amunicję, m.in. amunicję 155 mm do armato-haubicy. Wiemy – i to też padło w wypowiedzi pana prezesa – że zdolności produkcyjne amunicji będą poszerzane. I bardzo dobrze. Jest pytanie, jakie środki w tym kontekście będą na rozwój Dezamet w Nowej Dębie? Czy w ogóle jest pomysł na poszerzenie obszaru, na którym funkcjonuje Dezamet? Według mojej wiedzy w Nowej Dębie nie ma już terenów niezalesionych, które mogłyby służyć do budowy nowych hal. To jest problem, z którym boryka się zarząd tej firmy.

Podobne problemy występowały w Hucie Stalowa Wola. Tam poradziliśmy sobie tworząc spec ustawę, która w szybki sposób – niełatwy, ale jednak możliwy – stworzyła podstawy prawne do tego, żeby las gospodarczy kiedyś należący do huty, a później przekazany w ramach spłaty zobowiązań miastu... Później miasto przekazało go Lasom Państwowym. Dzięki ustawie można było go z powrotem przeznaczyć na rozwój strategicznych gałęzi polskiego państwa, jak również na rozwój Huty Stalowa Wola. Jedna z działek została zbyta przez miasto na rzecz huty. Jeżeli dobrze kojarzę, 40 ha. Myślę, że jeżeli tego typu potrzeby są w innych miejscach – to na przykładzie Dezamet – to z takich mechanizmów prawnych trzeba korzystać. Tutaj deklaruje wsparcie, panie ministrze. Jeżeli uznają państwo, że to jest coś, co warto zrobić, co warto przeprowadzić przez Sejm, to nie chcę mówić za całość klubu, ale z mojej strony będzie wsparcie, bo wiem, że to po prostu można zrobić, że to wychodzi i to jest potrzebne.

Kolejna sprawa jest związana z Huta Stalowa Wola, która w ostatnich latach produkuje sprzęt na potęgę. Zresztą pan minister w swojej wypowiedzi – i pan prezes również – kilkanaście razy wymieniali tę spółkę jako spółkę, z którą już podpisano kontrakty albo w najbliższej przyszłości będą z nią podpisane kolejne. To ten kontrakt związany z armato-haubicami na przełomie roku. To bardzo dobrze. To bardzo dobra informacja. Ale też ten w niedalekiej przyszłości, związany z bojowymi wozami piechoty. Z „Borsukami”. Trzeba powiedzieć, że w ostatnich latach Huta Stalowa Wola stała się jednak podmiotem bardzo wiarygodnym, jeżeli chodzi o kontrakty, które podpisywała. Wiem, że swego czasu były obawy czy załoga da radę. Natomiast daje radę i jestem przekonany, że w przyszłości będzie dawała radę. To jest praca wieloletnia. To jest praca, na którą składają się prace przygotowawcze nad takimi produktami, jak armato-haubica „Krab” i moździerz „Rak”. Te prace przygotowawcze i projektowe były realizowane... Powiedzmy, że pełną parą były realizowane od końcówki pierwszej dekady obecnego wieku. Tak, że to nie jest proces trzyletni czy pięcioletni. Ma on dłuższą historię.

Tak samo z BWP. Pan prezes wspominał o pierwszych pracach rozpoczętych w 2014 r. Jesteśmy w 2025 r. Wychodzi na to, że w roku finiszowym, kiedy kontrakt wykonawczy zostanie podpisany. Tak, że ta praca musi tyle trwać. To nie są zabawki. To są naprawdę bardzo specjalistyczne sprzęty. Trzeba powiedzieć, że Huta Stalowa Wola czy pracownicy Huty Stalowa Wola w ostatnich latach potrafili udowodnić, że są w stanie takie programy realizować. Cieszy to, że sztafeta zaufania do tego zakładu jest kontynuowana. To tyle z mojej strony.

Panie przewodniczący, dziękując za umożliwienie zabrania głosu powiem, że będę musiał udać się na posiedzenie Sejmu. Tam jeszcze chcę zabrać głos w oświadczeniach. Bardzo proszę o odpowiedź, szczególnie na pytania związane ze środkami finansowymi, czyli z tymi ponad 10 mld zł. W jakim okresie będą wydatkowane? Jakie środki i na co zostaną przekazane HSW i Dezametowi? W tym zakresie poproszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Pan poseł Bosacki. Proszę bardzo.

Posel Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja chyba krócej. Pytania, a nie wykład. Drodzy panowie ministrowie i drodzy panowie prezesi, bardzo mnie zaniepokoił brak w wymienianych przez państwa spółkach konkretnych zapowiedzi dotyczących wielkopolskich spółek PGZ. To są 4 spółki – 3 w Poznaniu i jedna w Kaliszu. Nie ukrywajmy, że niektóre z nich są w ciężkiej sytuacji. Mieliśmy niedawno spotkanie Wielkopolskiego Zespołu Parlamentarnego z przedstawicielami PGZ. Bardzo dziękuję, zwłaszcza panu prezesowi Idzikowi za dobre, wyczerpujące wystąpienie. Jednak teraz jest posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i chciałbym zapoznać się z państwa planami wobec tych spółek także tutaj. Także w aspekcie tego, co państwo powiedzieli o możliwym regionalnym centrum logistycznym czy centrum remontowym dla czołgów. To też jest potencjalnie niezwykle obiecujące dla zakładów wielkopolskich, a głównie dla WZM. Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo. Myślę, że to jest interesujące pytanie, które zadał pan poseł Bosacki. Wiemy, dlaczego. Przyłączam się do tych... To, co jest możliwe, panowie prezesi. Oczywiście, w tym trybie, w którym możemy to powiedzieć. Prawda? Zresztą panowie zastrzegli to na wstępie. Zapraszam do udzielenia odpowiedzi na te pytania. Kto rozpoczyna? Pan minister czy panowie prezesi?

Sekretarz stanu w MON Paweł Bejda:

Myślę, że pytania były skierowane do Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dobrze. Ale myślę, że pytanie o umowy typu Government to Government może być skierowane do ministerstw. Pan generał już to panu wyjaśni. Chodzi o to, że łatwiej jest zrealizować kontrakty eksportowe, gdy jest formuła G2G, czyli rząd do rządu. Być może wtedy byłyby szanse na to, żeby poziom eksportu Polskiej Grupy Zbrojeniowej był wyższy. To jest podnoszone na licznych spotkaniach, również z przedstawicielami innych krajów, z którymi mamy okazję dyskutować w ramach prac Komisji, ale również z przedstawicielami polskich zakładów. Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezes zarządu PGZ SA Krzysztof Trofiniak:

Wysoka Komisjo, zacząłbym może od odpowiedzi na ostatnie pytanie. Spisałem sobie 11 pytań. Jeżeli chodzi o programy dla spółek z Poznania i Kalisza, powiem po kolei.

Cegielski. W Cegielskim już rozpoczęto spawanie kadłubów wozów dowodzenia zarówno na potrzeby dywizjonów haubic „Krab”, jak również na wyposażenie wozów dowodzenia dla haubic K9. Mówiłem generalnie o 2 programach, jeżeli chodzi o haubice. Jeden, to 96 haubic, czyli dywizjony „Regina”. Tam w każdym dywizjonie występuje 11 wozów dowodzenia. Łatwo policzyć, że to jest ok. 50 pojazdów gąsienicowych, jeżeli chodzi o same wozy dowodzenia do „Kraha”. Podobne liczby na jeden dywizjon będą też w dywizjonach haubic K9. To są te same wozy, tylko nieco nowocześniejsze, ponieważ dotychczas stosowane zawieszenie będzie w nich zastąpione zawieszeniem hydropneumatycznym. Ale generalnie to jest prawie ten sam pojazd. Czyli, jeżeli chodzi o wozy dowodzenia, to kadłuby będą zarówno spawane, obrabiane, jak i malowane w Cegielskim.

Oprócz tego naprawdę włożyliśmy dużo wysiłku, żeby most MS-40, który był w powijkach, gdy zajęliśmy się Cegielskim, naprawdę stał się ciałem. Obecnie most MS-40 przechodzi badania. Mam nadzieję, że te badania zostaną zakończone najpóźniej do połowy lutego, a to umożliwi uruchomienie drugiej części kontraktu, która jest frapującym elementem dochodowym. Oprócz tego w Cegielskim planujemy – wspólnie z zarządem... Tutaj trzeba podkreślić, że bez aktywności zarządu naprawdę nie jesteśmy w stanie nic zrobić. Wspólnie z zarządem Cegielskiego chcemy też uruchomić obróbkę kadłubów „Kraha”. Jeden kadłub „Kraha” już się tam znajduje. Chcemy sukcesywnie na tych maszynach, na tym parku maszynowym, który w Cegielskim jest do tego odpowiedni, wykonywać takie elementy, do których Cegielski jest predysponowany. Czyli duże gabaryty, duże ciężary i duża dokładność.

Jeżeli chodzi o plany inwestycyjne w ogóle, to może już przejdę do tych trzech spółek. Pamiętajmy o tym, że tutaj clou programu jest w sporządzeniu biznesplanu. Taki biznesplan, jeżeli chodzi o Cegielskiego – z tego, co wiem – mamy otrzymać jutro. Mam nadzieję,

że w krótkim czasie otrzymamy także biznesplan z WZM Poznań, który umożliwi nam złożenie wniosków o finansowanie inwestycji przewidzianych w tych biznesplanach. Na pewno zrobimy wszystko, żeby w jak najkrótszym czasie – nawet, jeżeli trzeba będzie korygować te biznesplany – zgłosić te biznesplany do Funduszu Inwestycji Kapitałowych. Tak, żeby można było starać się o te środki.

Jeżeli chodzi o Kalisz, to wybieram się do tej spółki razem z panem przewodniczącym sejmowej Komisji Obrony Narodowej. Myślę, że to będzie trzeci lub czwarty tydzień stycznia. Jeżeli chodzi o współpracę, to tutaj zarząd też wykazał bardzo dużą aktywność. Dobrze układa się nie tylko współpraca z Fabryką Broni w Radomiu. Duża część produkcji, która jest obecnie realizowana, jest właśnie na rzecz zamówień, które realizuje fabryka broni. Członkowie zarządu spotkali się z przedstawicielami wielu innych firm, na rzecz których będą produkowali elementy. Może to nie są elementy będące produktem końcowym, który podlega sprzedaży. One wejdą do innego produktu. Ale od tego się zaczyna. Wiem, że może park maszynowy jest trochę leciwy, ale za to umożliwia w WSK Kalisz dokładną obróbkę. Wierzę w to, że to jest taki pierwszy krok.

Pamiętajmy o tym, że trzeba myśleć nie tylko o inwestycjach i o produkcji, która będzie za 3 czy 4 lata, ale także na dzisiaj, żeby firmy miały możliwość prowadzenia prawidłowej gospodarki. Żeby po prostu nie tylko miały się z czego utrzymać, ale także rozpocząć inwestycje. Myślę, że naprawdę idzie to w dobrym kierunku. Tym bardziej, że nawet same załogi potwierdzały, że widzą różnicę. Że pracy przybywa. Nie jesteśmy cudotwórcami. Nie mogę obiecać, że z dnia na dzień coś się zmieni. Natomiast zrobimy wszystko. Jeżeli tylko będą jakiegokolwiek pomysły co do tego, jak poprawić gospodarkę, jak wprowadzić nowe produkty i jakie produkty, to na pewno będziemy wspomagać – od tego zresztą jest Polska Grupa Zbrojeniowa – te firmy finansowo. Będzie również wsparcie merytoryczne poprzez kontakty z innymi firmami.

Jeżeli chodzi o pytanie dziewiąte i dziesiąte, to może połączę je w jedno. Dotyczyły one Podkarpacia – północnego Podkarpacia. HSW i Dezamet. Jeżeli chodzi o inwestycje w Dezamecie mogę powiedzieć tak. To będzie jedna z największych inwestycji, jeżeli chodzi o amunicję, realizowanych w Dezamecie. Tak przewidujemy. Tak będzie we wniosku złożonym do FIK. Prawdopodobnie będziemy się starać... W tej chwili nie mogę zdecydowanie powiedzieć, o jaką kwotę, ale to będzie ok. 1,4 mld zł. Nie, nie. Ale pan poseł dobrze wie, co graniczy z zakładem i będzie odcięte obwodnicą Nowej Dęby od reszty kompleksu leśnego. To jest areał, który będzie całkowicie wystarczający. Myślę, że zarząd już rozpoczął działania i starania o to, żeby ten kawałek, który zostanie odcięty obwodnicą Nowej Dęby od pozostałego terenu leśnego... Tam będzie naprawdę utrudniona gospodarka leśna, ponieważ nie ma innych dróg dojazdowych, więc byłoby słuszne, żeby ten grunt przeznaczyć na cele poprawienia możliwości produkcyjnych zakładów Nowa Dęba. Żeby ten grunt, ten teren leśny przeznaczyć na produkcję zbrojeniową.

Tym bardziej, że wylesienie to jest ok. 10% całości areału. Pozostała część może pozostać lasem. Akurat zakład Nowa Dęba realizuje taką produkcję, która wymaga dużych stref bezpieczeństwa, a one wcale nie muszą być wylesione. Przepraszam, ale aż tak głęboko w tym nie siedzę. Naprawdę. Myślę, że i tak przekazałem tutaj dość dużo informacji. Pamiętajmy, że to jest cały czas żywy organizm, jeżeli chodzi o kształtowanie tego projektu. Naprawdę chcielibyśmy, żeby w Nowej Dębie powstał bardzo nowoczesny zakład, który będzie produkował nie tylko zapalniki. Będzie nie tylko montownią amunicji. Chcemy, żeby jak najwięcej elementów amunicji powstawało nie tylko w Nowej Dębie, ale także w Gamracie, bo myślimy także o inwestycjach w Gamracie. One są związane bezpośrednio z wytwarzaniem nie tylko paliw rakietowych, ale także innych materiałów, które są niezbędne np. do gazogeneratora w amunicji 155 mm.

Jeżeli chodzi o HSW...

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Proszę państwa, miałbym prośbę, żeby nie zadawać dodatkowych pytań, bo musimy w ciągu najbliższych...

Posel Anna Wojciechowska (KO):

Chciałam zgłosić formalny wniosek. Przepraszam, panie przewodniczący. Wiem, że to na pewno jest bardzo interesujące, ale może się pan umówi na wizytę w ministerstwie i tam omówią państwo bardzo szczegółowo tę całą inwestycję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dobrze.

Posel Anna Wojciechowska (KO):

Bardzo pana proszę. Ewentualnie można też poprosić o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Panie prezesie, kontynuujemy.

Prezes zarządu PGZ SA Krzysztof Trofiniak:

Panie przewodniczący, mam taką propozycję. Odpowiadając na wiele z tych pytań można naprawdę rozmawiać bardzo długo.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Proponuje odpowiedzieć dosyć syntetycznie. Tak, żebyśmy po prostu w ciągu najbliższych 20 minut uzyskali od pana prezesa odpowiedzi. Natomiast obiecujemy, że będziemy jeszcze chcieli spotkać się z państwem w nieodległej przyszłości.

Prezes zarządu PGZ SA Krzysztof Trofiniak:

Dobrze. Dziękuję. Jeżeli chodzi o pytanie siódme, dotyczące budowy centrum. Tego, że chcemy budować centrum statków bezzałogowych.

Ja to nawet podkreśliłem, że w końcu chcemy je zbudować. Dlatego, że decyzje o tymże centrum budowy statków bezzałogowych zapadły – z tego, co pamiętam – ok. 6–7 lat temu. Niestety, niewiele z tego stało się ciałem. Naprawdę chcemy doprowadzić do tego, że jeżeli już naprawdę WZL nr 2 mają być takim centrum, to niech to centrum kompetencyjne naprawdę powstanie. W ostatnich 6 miesiącach naprawdę dużo wysiłku włożyliśmy w to, żeby można było dokończyć projekt „Wizjer”. Te 100 statków powietrznych to nie jest to, że my tyle chcemy. Tyle statków powietrznych jest zamówionych w związku z programem „Wizjer”. Mówiłem o tym, że to jest 25 zestawów. W każdym zestawie są 4 bezzałogowce. To jest zamówienie, które realizujemy.

Natomiast, jeżeli chodzi o zdolności produkcyjne statków bezzałogowych, to niech państwo pamiętają, że rozwijanie zdolności produkcyjnych musi być także powiązane przynajmniej z potencjalnymi zamówieniami. I tak to będziemy robić. Absolutnie musimy patrzeć na to, jakie mamy zamówienia, jaką mamy perspektywę zamówień. Nie możemy rozwijać ponad miarę zdolności, które nie są oczekiwane. Pamiętamy też, że nie chcemy być żadnym konkurentem dla WB Electronics. Wręcz odwrotnie. Chcielibyśmy wejść w taki segment, w którym obecnie WB Electronics nie występuje. W którym WB Electronics nie jest oferowane. Wręcz odwrotnie. Chcielibyśmy móc stworzyć efekt synergii. Jeżeli znalazłby się jakikolwiek kontrahent zewnętrzny, który potrzebowałby bezzałogowców taktycznych o większym zasięgu, o dłuższym czasie lotu, to chcielibyśmy się nawzajem uzupełniać w ofercie na bezzałogowce o znacznie krótszym zasięgu lotu.

Jeżeli chodzi o pytanie, jakie elementy będą produkowane w Polsce, to – niestety – nie mogę tutaj udzielić odpowiedzi. Jak zresztą mówiłem na wstępie, jest to realizowane na podstawie umów zastrzeżonych. Niestety, cała obrona przeciwlotnicza i przeciwrakietowa, to są umowy zastrzeżone. Jeżeli chodzi o strategię na nowe technologie, to jak najbardziej tak. Po to m. in. wyróżniliśmy C4ISR. To nie jest obszar, który jest skończony. My też sygnalizowaliśmy, że to jest jakby początek takiego obszaru, w którym chcielibyśmy generować nowe technologie, łącznie z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. Co byśmy nie powiedzieli, to wszystko się jednak łączy. Nie tylko z elektroniką, z przetwarzaniem danych, z analizą danych, z samouczaniem się systemu. To wszystko to są technologie, w których my – niestety – początkujemy. Chcielibyśmy, żeby właśnie wokół tego centrum nowych technologii, w którym początkiem powinno być to, co nazwaliśmy C4ISR, to wszystko pączkowało.

Jeżeli chodzi o fabrykę w Pionkach, to ta fabryka funkcjonuje i produkuje. To prawda, że nie tak, jak pewnie byśmy chcieli. Prochy jednobazowe powstają w niewystarczającej ilości.

Pracujemy nad tym, żeby zwiększyć te zdolności produkcyjne. Inwestycje planowane w firmie MESKO obejmują m.in. inwestycje w Pionkach i w Kraśniku. Pytanie o amunicję 155 mm. Ile sztuk wyprodukowano w 2024 r.? Pani poseł, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ilości, które były zawarte w kontrakcie na 2024 r. zostały zrealizowane. To prawda, że część dostaw pochodziła nie tylko z polskiej produkcji, ale także z dostaw z zagranicy. Po to właśnie powstaje program amunicyjny, program inwestycji amunicyjnych, żebyśmy uzyskali nie tylko samodzielność produkcji tej amunicji, czyli stali się w pełni posiadaczem know-how, technologii produkcji tej amunicji, ale także zwiększyli zdolności produkcyjne. Pamiętajmy, że wiele rzeczy robimy sami, natomiast w ilościach mikroskopijnych w stosunku do potrzeb, które generuje polskie wojsko. Dlatego musimy powiększyć zasób technologii, którymi dysponujemy, w tym dotyczących amunicji 155 mm.

Natomiast uważam, że największym problemem, którego rozwiązanie będzie trwało najdłużej, są prochy wielobazowe. To jest największy problem, z którym musimy sobie poradzić. Ten dłuższy okres – okres trzyletni, o którym mówiłem – dotyczy właśnie m.in. tej sfery.

„Orlik”. Tak, mamy określony czas. Oczywiście, musimy to jeszcze uzgodnić i potwierdzić z Agencją Uzbrojenia, ale chcielibyśmy, żeby do połowy lutego zakończył się audyt techniczny, który ma być przeprowadzony. Tutaj też mówię to tylko wstępnie, bo nie mamy jeszcze tego uzgodnionego w postaci dokumentów. Chcielibyśmy, żeby ten audyt przeprowadził niezależny – naszym zdaniem – instytut, czyli ITWL. Oczekujemy, że te prace na przestrzeni stycznia i do połowy lutego dadzą nam odpowiedź, na jakim etapie jesteśmy. Nie tylko nam, bo my to wiemy. To upewni też Agencję Uzbrojenia, że idziemy w dobrym kierunku i mamy szansę dokończyć ten projekt. Mogę tylko zapewnić, że z chwilą, gdy przyszedłem do Polskiej Grupy Zbrojeniowej, „Orlika” mieliśmy naprawdę na jednym z pierwszych miejsc. Tak samo, jak Cegielskiego. To ukłon do pana przewodniczącego.

Mieliśmy go na liście ciągłej obserwacji. Co tydzień zarząd otrzymuje raport o stanie Cegielskiego. O stanie finansowym i o realizacji projektu. Natomiast „Orlik” jest kontrolowany ok. 2 razy w miesiącu. Naprawdę zrobimy wszystko, żeby dokończyć ten program. Niestety, to nie my go zabagniliśmy. Ale ciągłość dowodzenia nie odróżnia, a stanowisko zobowiązuje. Odpowiadam za to i zrobię naprawdę wszystko, żeby doprowadzić to do szczęśliwego końca, jeżeli chodzi o „Orlika”.

G2G. Powiem tak. Już obecnie mamy przykłady takiej współpracy. To są chociażby rakiety „Piorun”. To nie tylko potencjalne rozmowy bezpośrednio firmy z państwem, które może być potencjalnym odbiorcą. Także Ministerstwo Obrony Narodowej, jak i Ministerstwo Aktywów Państwowych aktywnie nas tutaj wspierają. Myślę, że tutaj będziemy mogli powiedzieć nie tylko o „Piorunach”, ale w przyszłości i to krótkiej może także o „Baobabie”, o moździerzach i o innych produktach, które – jak uważam – są dobrymi produktami eksportowymi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Jest jeszcze ta sprawa, o którą zapytałem w pierwszym pytaniu. Nie wiem, czy to jest bardziej do pana ministra czy do pana generała – szefa Agencji Uzbrojenia. G2G.

Sekretarz stanu w MON Paweł Bejda:

Panie przewodniczący, oczywiście, każda umowa rządowa jest najbardziej pewna, ale do tego jest jeszcze potrzebna strona przemysłowa. Jeżeli wiemy, na co możemy liczyć, jeśli chodzi o nasz przemysł, nie tylko związany z Polską Grupą Zbrojeniową, to wtedy możemy siadać do stołu i rozmawiać również o umowach rządowych. Przykładem są „Pioruny”. To jest tylko jeden z przykładów.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Ok. Konkretnie nie zamierzam tutaj wymieniać, bo akurat to nie jest to miejsce, ale mieliśmy takie pytania ze strony potencjalnie zainteresowanych, którzy mają doświadczenia z zaopatrzeniem z innych... Tak, jak my mamy w kontraktach amerykańskich. Tak?

Sekretarz stanu w MON Paweł Bejda:

To są też np. „Rosomaki”.

Przewodniczący poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Firmy produkują, ale umowy są międzyrządowe. Myślę, że to rozwiązanie mogłoby bardzo pomóc w ocenie potencjalnych kontrahentów i rozwoju produkcji eksportowej PGZ. Dlatego zadałem to pytanie.

Dobrze. Rozumiem, że sprawa jest w państwa rękach i jest rozważana. Pan prezes odpowiedział chyba na wszystkie pytania.

Wobec tego chciałem bardzo serdecznie podziękować za tę część dzisiejszej pracy. Mam nadzieję, że panowie skorzystali z jakiejś kolacji. Albo nie skorzystali. Zatem bardzo serdecznie dziękuję, zarówno panu ministrowi, jak i zarządowi PGZ z panem prezesem Trofiniakim, ale również Agencji Uzbrojenia z panem generałem Kuptelem i osobami towarzyszącymi. Już nie będę wszystkich państwa wymieniał.

Proszę państwa, przechodzimy do drugiego punktu, w którym mamy zatwierdzenie planu pracy na kolejne półrocze. Ten plan pracy został wczoraj zatwierdzony przez prezydium Komisji. Prezydium nie miało uwag do przedłożonych propozycji. Plan został skonstruowany na podstawie propozycji zgłoszonych przez panie i panów posłów. Przyznajemy, że ten plan jest dosyć obfity, ale prezydium po przejrzeniu go stwierdziło, że nie ma uwag do tego planu, więc jest pytanie do państwa. Czy państwo mają uwagi do projektu planu pracy na pierwsze półrocze 2025 r.? Nie widzę.

Czy mogę przyjąć, że jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznamy ten plan pracy naszej Komisji za zaakceptowany? Nie widzę sprzeciwu? Nie słyszę.

W związku z tym uznaję, że plan pracy został zaakceptowany.

Dziękuję państwu za obecność. Zamykam posiedzenie.